Świętujemy niepodległość

strona 16

BEZPŁATNA

Ziemia SOCHACZEWSKA

Nr 22 (1423) 2.11.2022 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Wspominamy bliskich

Pierwsze dni listopada to trudny czas dla tych, którzy ostatnio stracili swoich bliskich, nie mogą pogodzić się z ich odejściem i na grobach próbują utulić swój żal. Pielęgnują mogiły, palą lampki, przynoszą kwiaty. Ale swoją pamięć okazują także ci, którzy już dawno pożegnali bliskich. 1 i 2 listopada stawiają się na cmentarzach, wspominając zmarłych. Nawet ci, którzy nie mają grobów bliskich, w tych dniach odwiedzają nekropolie. Poddają się atmosferze zadumy, palą znicze na żołnierskich mogiłach, chcą być bliżej ludzkich historii. My także wspominamy osoby ważne dla lokalnego środowiska, te które zostawiły po sobie jakiś ślad - str. 5

Szlachetne pomaganie

Tradycyjnie o tej porze roku, również w Sochaczewie rusza „Szlachetna Paczka". Wolontariusze uwijają się przy weryfikowaniu sytuacji rodzin obejmowanych wsparciem i szukaniu darczyńców. W tym roku pomoc może trafić nawet do stu rodzin z naszego rejonu

szlachetna PACZKA

Strona 4

Rozmowa tygodnia

Burmistrza Piotra Osieckiego pytamy kiedy ratusz ułoży asfalt na 33 miejskich drogach, rozpocznie budowę Strefy Aktywności nad Bzurą i uruchomi w Chodakowie filię żłobka? Jak burmistrz przygotował miasto do trudnej zimy i dlaczego w fundamentalnych sprawach nie liczy już na wsparcie radnych opozycji

Strony 8-9

Dziś w „Ziemi"

POLECAMY

Muzyka to wielki fenomen

W rozmowie z prof. Kadłubiskim podsumowujemy 30 lat Festiwalu Chopinowskiego

str. 2

Pół wieku razem

Kolejne cztery pary odebrały prezydenckie odznaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie

str. 6

Nowa siedziba WTZ

W przyszłym roku Warsztat Terapii Zajęciowej przeprowadzi się do nowej, przestronnej siedziby

str. 6

Znakomity efekt

Muzealny MIG-21 przeszedł poważny remont. Z pomocą miasta wykonała go grupa pasjonatów lotnictwa - emerytowani wojskowi z Bielic.

str. 10

Muzyka to wielki fenomen

Od 28 lat gronu jurorów Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego na Mazowszu w Sochaczewie przewodniczy wybitny pianista Jan Kadłubiski. Profesor skończył 91 lat, ale sił i energii mógłby mu pozazdrościć niejeden czterdziestolatek. Festiwal w tym roku świętował trzydziestolecie. O pierwsze edycje imprezy, grad nagród spadających na uczestników festiwalu, muzyczne talenty obecne na sochaczewskiej scenie, Jana Kadłubiskiego pyta Sebastian Stępień.

W jaki sposób Pan profesor trafił do Sochaczewa, do jurorskiego grona festiwalowego?

Poprzez uczniów. Nie chciałbym się bardzo chwalić, bo szkoła własnymi siłami osiągnęła wielki poziom, jednak większość z jej najwybitniejszych profesorów to moi uczniowie. Kierowałem tu najbardziej obiecujących. W tej chwili nie jestem już w stanie wszystkich wymienić z pamięci, ale wspomnijmy choćby Martę Guzik, Agnieszkę Hejduk-Domańską, Joannę Niewiadomską-Kocik i wielu innych. Mam ich wszystkich w pamięci, myślę o nich, ale po tym pięknym koncercie, którego właśnie wysłuchaliśmy, jestem pod tak wielkim wrażeniem, że nie podejmę się wymieniania wszystkich.

A jak Pan profesor wspomina pierwszą edycję festiwalu, tę sprzed 28 lat?

Po pierwsze, to było na pewno o wiele skromniejsze. Po drugie, od mojego pojawienia się w jury chciałem, by nasz festiwal stanowił rodzaj promocji muzyki wśród młodych. W zeszłym roku profesor McLachlan wyszedł z pewnym apelem do muzycznego świata i przytoczył w nim najważniejsze treści z mojego opracowania na temat Festiwalu Chopinowskiego na Mazowszu. Podkreślałem w nim, że niezależnie od przekazywania wiedzy, dobrego gustu i wszystkich walorów, które składają się na sztukę muzyczną, festiwale, stanowiące przecież pewną formę rywalizacji, nie powinny generować stresów u uczestników. Na świecie istnieją niestety konkursy dla młodzieży, gdzie liczy się pierwsze, drugie, trzecie miejsce, a cała reszta nie ma znaczenia. Ba, liczy się tylko pierwsza nagroda. Dla mnie to zupełna bzdura, dlatego stopniowo doszliśmy do formuły w której nagradzamy wszystkich, którzy nam się podobali i uważamy, że w przyszłości mogą osiągnąć znacznie więcej.

Profesor Jan Kadłubiski (z prawej) w towarzystwie laureatki XXX Miedzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego Amandy Zoyi Kierun i profesora Murraya McLachlan'a

Sochaczewskie jury jest bardzo łaskawe w przyznawaniu nagród. Każdego roku jest ich bardzo dużo.

Robimy to absolutnie świadomie. Na zakończenie kolejnych edycji festiwalu podkreślam, że przykro nam, że nie mogliśmy wyróżnić więcej osób, ale przepisy Unii Europejskiej zabraniają nam organizowania koncertów dłuższych niż trzy godziny (śmiech). Dlatego zachęcamy dzieci i młodzież, by w przyszłym roku spróbowali jeszcze raz. To jest bardzo ważne, żeby u młodych ludzi nie powodować kompleksów. Młodzi są bardzo ambitni, a przy tym podatni na sugestie. Wszyscy takiemu młodemu człowiekowi wmawiają, że jest świetny i na pewno zdobędzie pierwszą nagrodę, a potem nie dostaje nic. To może się bardzo źle skończyć. Zawsze będę się starał unikać takich sytuacji.

Przez te 28 lat udało się na festiwalu wychwycić jakiś wyjątkowy talent, perełkę?

Na pewno tak. Tylko z tymi perełkami to jest tak, że muzyka jest taką tajemniczą dziedziną, której rozwój w umyśle człowieka następuje czasem bardzo wcześnie. Cztery lata temu mieliśmy na konkursie uczestnika wywodzącego się z brytyjsko-chińskiej rodziny, który jako siedmiolatek zachwycał swoimi wykonaniami. Gdy skończył 8 lat grał cztery etiudy Chopina we właściwych tempach, ze wszystkimi atrybutami, jakie należą się tej muzyce. To są rzeczy niewytłumaczalne z punktu widzenia psychologii. To wielka tajemnica natury muzyki. Jest jednak i tak, że nie zawsze te wielkie talenty potem rozwijają się w znakomitych, dojrzałych muzyków. Często mężczyźni źle się żenią, kobiety źle wychodzą za mąż (śmiech). Sztuka wymaga poświęceń, nie tylko od muzyka, ale też od jego otoczenia. Czasem osobiste życie powoduje, że wielki talent i jego szansa są zmarnowane. Nie chcę operować nazwiskami, ale miałem taką Włoszkę, która mogła zrobić ogromną karierę. Niesłychanie inteligentna, w bardzo młodym wieku prowadziła zajęcia na poziomie masterclass, a potem „źle wyszła za mąż". U nas na festiwalu w Sochaczewie był zachwycający 11-latek, po którym też słuch zaginął.

Co takiego jest w sochaczewskim festiwalu, że wraca pan do nas każdego roku od prawie 30 lat?

Kocham ten festiwal i będę przyjeżdżał tak długo, jak starczy mi sił, choć obawiam się, że czas mojego uczestnictwa powoli się kończy. Teraz miałem cięższy okres, przestałem nawet ćwiczyć, a miałem już przygotowany repertuar na koncert jurorów inaugurujący sochaczewski festiwal. Program Bach-Chopin. Chciałem zagrać Barkarolę Chopina, o którym to utworze mój wielki mistrz, zresztą jeden z największych mistrzów w ogóle, Guido Agosti powiedział, że jest to najbardziej wenecki utwór, jaki kiedykolwiek skomponowano. A Chopin właściwie nigdy nie był we Włoszech. Może poza Genuą, ale tam chorował i raczej nie mógł chłonąć włoskiej kultury. Pokazuje to wielki fenomen, jakim jest muzyka.

A to, że na festiwalu, poza utworami Chopina, grane są też kompozycje Bacha, wynika tylko z wielkiego zamiłowania Chopina do Bacha, czy jest jeszcze jakiś powód?

Bach był wyborem oczywistym, choć raz zaproponowaliśmy Mozarta razem z Bachem, z uwagi na Rok Mozartowski. Tu mnie nachodzi taka refleksja. Austriacy z Mozarta, którego nawet nie umieli odpowiednio pochować i nadal do końca nie wiedzą gdzie spoczywa, zrobili niesamowitą wartość materialną. W Wiedniu przy prawie każdej ulicy napotykamy tabliczki, gdzie rzekomo Mozart kiedyś jadł czy spał. A my związaną z Chopinem mamy tylko Żelazową Wolę. Idąc dalej, pod Sochaczewem urodził się najwybitniejszy skrzypek czasów współczesnych, Henryk Szeryng, i często przy jego nazwisku nie ma o tym nawet wzmianki. A kiedy moja córka wspomniała kiedyś przy nim o Żelazowej Woli, stwierdził „Ja się urodziłem przy Żelazowej Woli". Brakuje u nas promowania się w oparciu o muzykę.

Jan Kadłubiski

urodził się w 1931 roku. Ukończył studia muzyczne w Warszawie, a swoje umiejętności doskonalił m.in. w Wiedniu, Wenecji i Sienie. Koncertuje od 1955 roku. Występował w Austrii, Włoszech, Niemczech, Szwajcarii, Francji, Chorwacji, Wielkiej Brytanii, na Węgrzech, w Czechach, USA, w Chinach i Tajlandii. Wykładał w Czechach, Bułgarii, Wielkiej Brytanii i USA. Wielokrotnie prowadził Kursy Mistrzowskie i Seminaria Pianistyczne. Jest autorem wielu publikacji na temat zagadnień pianistyki i estetyki muzycznej.

Henryk Szeryng

urodził się 22 września 1918 w Żelazowej Woli, zmarł 3 marca 1988 w Kassel. Gry na skrzypcach uczył się m.in. w Berlinie i Paryżu. Mając 15 lat zadebiutował przed publicznością, gdy wraz z Orkiestrą Filharmonii Warszawskiej wykonał Koncert skrzypcowy D-dur Beethovena. Od 1933 do 1939 kontynuował w Paryżu naukę gry na skrzypcach i studiował kompozycję. W 1940 wstąpił do polskiej armii we Francji, dał ponad 300 koncertów dla żołnierzy alianckich. Władał siedmioma językami, blisko współpracował z generałem Sikorskim. W 1946 roku przyjął obywatelstwo meksykańskie i rozpoczął działalność pedagogiczną, kierując klasą skrzypiec na wydziale muzycznym Narodowego Uniwersytetu Meksyku. Do powrotu na estradę nakłonił go w 1954 r. Artur Rubinstein. Występował razem z najsłynniejszymi orkiestrami i dyrygentami w całej Europie, obu Amerykach, Afryce i Azji. Był specjalnym doradcą muzycznym przy stałym przedstawicielstwie Meksyku w UNESCO. (fot. Wikipedia)

30 lat z Festiwalem Chopinowskim

Międzynarodowy Festiwal Chopinowski na Mazowszu skończył trzydzieści lat. To ponad półtora tysiąca przesłuchanych wykonawców, kilkaset nagród i wyróżnień, a w czasach pandemii dwa udane eksperymenty z rywalizacją młodych pianistów online. Tradycyjnie festiwal rozpoczęły recitale jurorów a zakończył koncert laureatów.

Festiwal zainaugurowały 18 października minirecitale jurorów. Joanna Ławrynowicz-Just zagrała utwory Chopina, a Murray McLachlan dwa utwory, w tym własną kompozycję poświęconą nieżyjącemu już pianiście Leopoldowi Godovskiemu. Utwór skomponowany wyłącznie na lewą rękę miał tego dnia publiczną premierę.

Gości powitał dyrektor PSM, Ludwik Skrzypek, który poinformował, że po raz pierwszy festiwal odbywa się w formie hybrydowej, tj. część uczestników prezentuje się w PSM, a część online. Podobnie pracuje jury – Jan Kadłubiski, Joanna Ławrynowicz-Just i Murray McLachlan (Wielka Brytania) wysłuchają prezentacji w Sochaczewie, a Irene Veneziano (Włochy) i Dorian Leljak (Serbia) popracują online.

Wieloletni przewodniczący jury, prof. Jan Kadłubiski, podziękował wszystkim, którzy na przestrzeni trzech dekad wspierali ten projekt artystyczny. Życzenia kolejnych udanych edycji festiwalu przekazała także Agnieszka Hejduk-Domańska, wicedyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego w Ministerstwie Kultury, która przez ponad 20 lat, pracując w PSM w Sochaczewie, była koordynatorem merytorycznym festiwalu. Jubileuszową edycję oficjalnie otworzył wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

Udział w festiwalu potwierdziło 42 młodych pianistów ze szkół muzycznych w Łodzi, Radomiu, Gdańsku, Warszawie, Żyrardowie, Grodzisku Mazowieckim, Wrocławiu, Świebodzinie, Pruszkowie, Toruniu, Puławach i Siedlcach. Byli też uczestnicy z Wielkiej Brytanii i Chin. Sochaczewską PSM reprezentowały dwie uczennice Anny Wróblewskiej - Natasza Paga i Nikola Gerasik.

Na scenie szkoły muzycznej zaprezentowali się młodzi pianiści z Polski i ze świata

Natasza Paga odbiera z rąk Bogumiła Czubackiego Stypendium Starosty Sochaczewskiego

Samorząd miasta od lat jest współorganizatorem festiwalu

Murray McLachlan podczas otwarcia festiwalu wykonał m.in. swoją autorską kompozycję

Przez trzy dni trwały przesłuchania wykonawców, a listę nagrodzonych i wyróżnionych ogłoszono w piątek 21 października w czasie Koncertu Laureatów. Łącznie jury doceniło starania aż 29 pianistów, w tym Nataszy Pagi, która w II zakresie repertuarowym otrzymała wyróżnienie oraz Stypendium Starosty Sochaczewskiego.

Jubileuszowa trzydziesta edycja festiwalu była okazją do podsumowań. Organizatorzy przekazali podziękowania osobom i instytucjom, które przez lata wspierały festiwal, a szczególne słowa uznania skierowano do jego pomysłodawczyń, Joanny Niewiadomskiej-Kocik i Haliny Pędziejewskiej. W imieniu starostwa pamiątkowy grawer odebrał członek zarządu powiatu Bogumił Czubacki, a w imieniu miasta wiceburmistrz Marek Fergiński.

Jubileuszową edycję zorganizowało Centrum Edukacji Artystycznej, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. F. Chopina w Sochaczewie oraz Miasto Sochaczew.

daw/seb

Zmiany w rozkładzie

Zakład Komunikacji Miejskiej informuje, że z dniem 7 listopada wprowadza korekty w rozkładach jazdy autobusów. Rozkłady będą dostępne na stronie internetowej zkm.sochaczew.pl od 1 listopada br., natomiast od 4 listopada będą sukcesywnie wywieszane na przystankach autobusowych ZKM.

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszone zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

Ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia:
✓ Nr 249.2022 z dnia 04.10.2022 r.
(działka gruntu nr 2656/65 ul. Fabryczna)
✓ Nr 261.2022 z dnia 18.10.2022 r.
(działka gruntu nr 999/86 ul. Senatorska)

Ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę
✓ Nr 262.2022 z dnia 18.10.2022 r.
(działka gruntu nr 3413/6 ul. kpt. W. Kosińskiego)
✓ Nr 263.2022 z dnia 18.10.2022 r.
(działka gruntu nr 3362/45 ul. Żeromskiego)
✓ Nr 269.2022 z dnia 25.10.2022 r.
(działka gruntu nr 101/1 ul. Bora - Komorowskiego)

Naczelnik Wydziału Mienia
i Nadzoru Właścicielskiego

Zgłoszenia o bezdomnych zwierzętach błąkających się na terenie miasta
a także potrzebie udzielenia pomocy zwierzętom uczestniczącym w wypadkach (ranne, padłe)
należy przekazywać do Urzędu Miejskiego pod numer
(46) 862-22-35 wew. 526.
Poza godzinami pracy urzędu należy dzwonić pod całodobowy numer interwencyjny miasta
(46) 862-36-82
Osoba zgłaszająca powinna podać, gdzie przebywa zwierzę oraz swoje dane i numer telefonu kontaktowego, gdyż ratusz nie przyjmuje zgłoszeń anonimowych

KONDOLENCJE

Z żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość,
że w wieku 80 lat zmarła radna rady
miejskiej III kadencji (1998-2002)

Irena Kocimska

Szczere wyrazy współczucia rodzinie,
bliskim i przyjaciołom przekazują

Burmistrz Sochaczewa
Piotr Osiecki

Przewodniczący Rady Miejskiej
Sylwester Kaczmarek
wraz z radnymi Rady Miejskie

Bezpłatne szkolenie dla organizacji

Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych UM zaprasza reprezentantów klubów sportowych i organizacji pozarządowych działających na terenie Sochaczewa na szkolenie realizowane w formie webinarium on-line.

Szkolenie poświęcone przekazywaniu i rozliczaniu dotacji w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz ustawy o sporcie odbędzie się 24 listopada o 17.00. Udział w nim jest bezpłatny. Każda organizacja pozarządowa może zgłosić jedną osobę.

Podczas proponowanego szkolenia uczestnicy zostaną zapoznani z aktualnymi zasadami przekazywania, realizacji, rozliczania oraz dokumentowania zadań publicznych. Dowiedzą się m.in. jak realizować i rozliczyć zlecone zadanie, jak prowadzić dokumentację, rozliczać wkład osobowy i rzeczowy, dokumentować rezultaty, sporządzić sprawozdanie częściowe i końcowe.

Szkolenie poprowadzi uznany ekspert w prezentowanej dziedzinie, Artur Gluziński, były pracownik Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, wykładowca akademicki, doświadczony szkoleniowiec, autor książki „Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie", specjalista w zakresie współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi.

Karta zgłoszenia na szkolenie dostępna jest na portalu Sochaczew.pl. Wypełnioną kartę należy dostarczyć osobiście do Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych lub przesłać e-mailem na adres: sport@sochaczew.pl lub ngo@sochaczew.pl do 21 listopada 2022 r. Liczba miejsc jest ograniczona. O udziale w szkoleniu decyduje kolejność zgłoszeń.

Unieszkodliwiono 35 ton

Jak co roku burmistrz Sochaczewa podpisał umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w sprawie dofinansowania realizacji zadania pod nazwą „Usuwanie i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Miasto Sochaczew w 2022 r."

Wyłoniona w przetargu firma Logistyka Odpadów Sp. z o.o. unieszkodliwiła eternit z 21 posesji w łącznej ilości 35,390 tony. Całkowity koszt zadania wyniósł 28 189,51 zł, z czego 6 193,00 zł pochodziło z udzielonej przez WFOŚiGW w Warszawie dotacji. Z budżetu miasta sfinansowano koszty w wysokości 21 996,51 zł.

Osoby zainteresowane usunięciem pokrycia azbestowego proszone są o kontakt telefoniczny z Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Sochaczewie przy ul. 1 Maja 16, tel. 46 862-22-35 wew. 337, 391, 397.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

" Usuwanie i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Miasto Sochaczew w 2022 roku dofinansowano przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w formie dotacji, w kwocie 6 193,00 zł "

Szlachetne pomaganie

Tradycyjnie o tej porze roku, również w Sochaczewie, rusza „Szlachetna Paczka". Wolontariusze uwijają się przy weryfikowaniu sytuacji rodzin obejmowanych wsparciem i szukaniu darczyńców. W tym roku pomoc może trafić nawet do stu rodzin z naszego rejonu.

Sebastian Stępień

Po raz pierwszy koordyno-
Po raz pierwszy koordynowania pracą wolontariuszy w rejonie Sochaczewa podjął się Adam Roszczyk. To jego trzeci rok w „Szlachetnej Paczce", a radą i pomocą służy mu wieloletni wolontariusz Piotr Pętlak.

- Jesteśmy na etapie pozyskiwania rodzin do programu i odwiedzania ich w domach, gdzie weryfikujemy faktyczne potrzeby – mówi Adam Roszczyk. – W systemie mamy obecnie sto trzydzieści rodzin, z czego do osiemdziesięciu przypisani są już wolontariusze. Jeśli któraś z tych rodzin nie przejdzie weryfikacji, wolontariusz jest przypisywany do kolejnej. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku pomoc otrzyma około dziewięćdziesięciu, może nawet sto rodzin.

Szlachetna Paczka od początku swojego istnienia promuje „mądrą pomoc". Wykluczane są osoby z wyuczoną bezradnością. Wolontariusze sumują wszystkie źródła dochodu, w tym 500 Plus i wszelkie dodatki. Ustalana jest przyczyna niepodejmowania pracy.

- Mówiąc wprost, nie pomagamy osobom, które uważają „mnie się należy, bo jestem biedny" – zaznacza Piotr Pętlak. - Wolontariusz ocenia, czy w rodzinie jest potrzeba i chęć wyjścia z trudnej sytuacji, czy tylko bierne oczekiwanie na pomoc z zewnątrz.

Dlatego najczęściej do programu kwalifikują się rodziny dotknięte niepełnosprawnościami czy samotne osoby starsze.

- Niedawno byłem u samotnego 78-letniego pana. Jego życie potoczyło się tak, że dziś, po wylewie porusza się na wózku – mówi Piotr Pętlak. - Uderzyło mnie, że w codziennym pędzie możemy zapomnieć, że obok nas mieszkają takie potrzebujące osoby. Pan usprawiedliwiał nawet swoich sąsiadów, że mają swoje rodziny i mnóstwo zajęć, więc nie ma do nich pretensji, że o nim nie pamiętają. A może czasami warto się zatrzymać, rozejrzeć, pomyśleć czy ktoś z naszego otoczenia nie potrzebuje pomocy. Czasem wystarczy sama obecność i chwila rozmowy.

W innych przypadkach „mądra pomoc" może pozwolić obdarowanemu stanąć na nogi.

- Szczególnie cieszy, kiedy spotykam osoby z rodzin, którym udało się pomóc i widzę, że udział w „Szlachetnej Paczce" był dla nich impulsem do poprawy sytuacji życiowej, iskrą do zmiany na lepsze, podniesienie się z dołka i wyjścia na prostą – mówi Adam Roszczyk.

Każdego roku w rejonie Sochaczewa udaje się zaspokoić wszystkie potrzeby zakwalifikowanych rodzin. Nawet jeśli darczyńcy nie uda się ich spełnić, wolontariusze uzupełniają paczki z nieprzypisanych darów.

- Jeśli ktoś miałby ochotę wziąć udział w „Szlachetnej Paczce", a nie może podjąć się zaspokojenia potrzeb konkretnej rodziny, z radością przyjmiemy każde wsparcie, czy to żywność, czy środki czystości, higieniczne, artykuły szkolne itp. – mówi Adam Roszczyk. - Takie dary można przekazać w naszym magazynie w SP4 w weekend 10 i 11 grudnia.

W sobotę 12 listopada nastąpi tzw. „otwarcie bazy rodzin". Na stronie internetowej szlachetnapaczka.pl pojawi się spis rodzin potrzebujących pomocy, do którego dotrzeć będą mogli darczyńcy z całego kraju, a nawet zagranicy. Sochaczewskie rodziny znajdą się w zakładce „Grodzisk i okolice" w podstronie „Powiat Sochaczewski".

Wakacje w obiektywie kamer

Miejski monitoring opracował raport ze swej pracy za trzeci kwartał 2022 roku. Statystyki pokazują, jak wyglądały kwestie bezpieczeństwa w Sochaczewie podczas minionych wakacji.

O ile liczba zdarzeń wymagających interwencji pracowników miejskiego monitoringu z roku na rok systematycznie spada, to w miesiącach wakacyjnych jest ich więcej w porównaniu do reszty roku. W ostatnie wakacje miejski monitoring odnotował trzydzieści dziewięć zdarzeń, a w całym zeszłym roku takich sytuacji było dziewięćdziesiąt pięć. To między innymi podrzucanie worków śmieci do ulicznych koszy, niszczenie mienia, spożywanie alkoholu w miejscu publicznym, nietrzeźwi leżący w miejscach publicznych oraz bójki. Dwadzieścia jeden z zaobserwowanych zdarzeń zakończyło się interwencją policji, a trzy interwencją straży pożarnej. Najwięcej, bo po osiem niepokojących zdarzeń uchwyciły kamery ustawione na skrzyżowaniach ul. Pokoju i Żeromskiego oraz skrzyżowaniu Traugutta i Reymonta. Siedem zdarzeń uchwyciła kamera na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej, Żeromskiego i 1 Maja.

Monitoring zbierał też zgłoszenia za pośrednictwem całodobowego telefonu interwencyjnego 46 862-36-82. Tą drogą mieszkańcy zgłosili w minionych trzech miesiącach dwadzieścia dziewięć zdarzeń. Większość z nich dotyczyła błąkających się zwierząt, o czym powiadomione zostały schronisko w Nowym Dworze Mazowieckim oraz lekarz weterynarii. Cztery zgłoszenia dotyczyły awarii oświetlenia ulicznego.

(seb)

Odeszli od nas

Jak co roku, w tym szczególnym czasie obchodów Dnia Wszystkich Świętych wspominamy tych, którzy odeszli od nas w ostatnich dwunastu miesiącach, a przez lata wpływali na życie naszej lokalnej społeczności. W minionym roku pożegnaliśmy m.in. kilka osób związanych z początkami sochaczewskiego samorządu, czy kilku wieloletnich pedagogów, wychowawców wielu pokoleń uczniów.

Henryka Pietrzak (22 listopada 2021 r.)

Inicjatorka utworzenia Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Włókienko" i jego pierwsza prezes w latach 2006-2012. Zmarła w wieku 90 lat.

ppłk Jan Dębowski (28 listopada 2021 r.)

Oficer Wojska Polskiego, specjalista od łączności i zabezpieczenia lotów. Od 1999 roku był prezesem koła nr 5 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Sochaczewie. Zmarł w wieku 88 lat.

Janusz Szostak (10 grudnia 2021 r.)

Dziennikarz, pierwszy redaktor naczelny „Ziemi Sochaczewskiej", założyciel i wydawca lokalnego tygodnika „Express Sochaczewski", autor kilkunastu książek o tematyce kryminalnej. Odszedł w wieku 64 lat.

Stanisław Dziekoński (12 grudnia 2021 r.)

Radny rady miejskiej I kadencji, przedsiębiorca, były wiceprezes spółdzielni Metal-Mot, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko -Własnościowej w Sochaczewie. Żył 71 lat.

Krystyna Chaber (30 grudnia 2021 r.)

Nauczycielka języka rosyjskiego i języka polskiego, wicedyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Sochaczewie w latach 2001-2006. Odeszła w wieku 69 lat.

Mateusz Piskorowski (22 lutego 2022 r.)

Młody mieszkaniec naszego miasta, który od lat zmagał się z glejakiem. W Sochaczewie organizowano wiele akcji zbiórek środków na jego leczenie. Zmarł w wieku 27 lat.

Elżbieta Kropiak (18 kwietnia 2022 r.)

Nauczycielka, wieloletni pedagog, wychowawca. Od 1991 roku związana z ZS RCKU w Sochaczewie. Od 2006 roku wicedyrektor tej szkoły. Miała 62 lata.

Wincenty Orłowski (21 kwietnia 2022 r.)

Sochaczewski malarz, znany przede wszystkim z portretów. Przez wiele lat nauczyciel plastyki. Od 1956 do 1961 dyrektor Szkoły Podstawowej w Kamionie. Zmarł w wieku 71 lat.

Michał Jędrzejewski (2 maja 2022 r.)

Nauczyciel, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w latach 2001 – 2006. Miał 71 lat.

Stefan Muszyński (2 września 2022 r.)

prezes sochaczewskiego oddziału Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Odszedł w wieku 91 lat.

Jerzy Zawadzki (6 października 2022 r.)

radny rady miejskiej II kadencji (1994-1998), uznany lekarz, współwłaściciel przychodni „Galen" w Chodakowie. Zmarł w wieku 74 lat.

W zaduszkowym klimacie

Zapraszamy na Sochaczewskie Zaduszki Kulturalne, które odbędą się 5 listopada o godz. 17.30 w Galerii ZeDeK w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83. W tym roku będzie to wieczór poezji w Galerii ZeDeK, gdzie spotkają się trzy koleżanki ze szkolnych lat – poetki Anna Bojanowska i Barbara Osiecka oraz Renata Komorowska – ikonograf. Przy dźwiękach muzyki wykonywanej przez finalistę The Voice of Poland Bartosza Madeja, zanurzymy się w zadumany świat jesiennych strof.

Inicjatorką tego wydarzenia jest Anna Bojanowska, która zachęciła koleżanki do zorganizowania wspólnego wieczoru poezji. Wiersze przeczytają: Jolanta Kawczyńska, Monika Rychwalska, Anna Bojanowska i Bartosz Madej. Podczas spotkania będzie można nabyć najnowsze wydania tomików poezji Anny Bojanowskiej z osobistą dedykacją. Nie zabraknie też muzyki. Zaśpiewają Jolanta Kawczyńska, Monika Rychwalska i Bartosz Madej, którzy w towarzystwie skrzypaczki Marty Wasilewskiej umilą gościom wieczór nastrojową muzyką.

Wstęp wolny.

Anna Bojanowska – poetka, prozaik, bajkopisarka, tekściarz. Laureatka V Ogólnopolskiego Konkursu Poezji dla Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście" organizowanego przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko". Otrzymała nagrodę w Konkursie Mazowiecka Lady D. im. Krystyny Bochenek w dziedzinie "Kultura i Sztuka". Autorka książek: „Nie przegrać życia" (2009), „Bajeczki ze zwierzęcej teczki" (2014) „Jak pingwinek Beniaminek został bohaterem" (2018), „Dinozaur Dyzio" (2019) oraz czterech zbiorów wierszy: „Jeśli kochasz...", „Rozwinąć skrzydła wiary", „Kwiaty serca" i ostatni, obecnie promowany „W pnączach zieleni".

Barbara Osiecka przygodę z poezją rozpoczęła prawie trzydzieści lat temu i trwa ona do dnia dzisiejszego. Wiersze, które powstały w tym okresie, zawarła w trzech tomikach „Z zeszytu Basi", „Wiersze wybrane" i „Wiersze dla dzieci". Oprócz poezji, z wielką pasją oddaje się zielarstwu. W okresie jesienno-zimowym, każdą wolną chwilę poświęca malarstwu.

Renata Komorowska – ikonograf, absolwentka Atelier św. Eliasza w Warszawie, związana również z warszawskim środowiskiem ikonografów „Droga Ikony", uczestniczka krajowych i międzynarodowych warsztatów ikonograficznych. Od 2010 roku prowadzi własną pracownię ikon w Sochaczewie. Ikony wykonuje metodą tradycyjną – techniką tempery żółtkowej na lipowych deskach wyklejanych płótnem i pokrytych gruntem kredowo-klejowym.

Bartosz Madej – muzyk, iluzjonista, wokalista, aktor. Finalista XII edycji programu The Voice of Poland. Nie szufladkuje muzyki, mówi językiem podobnym do języka teatru fizycznego. Wykonuje utwory artystów światowych oraz tworzy autorskie kompozycje. Posiada bogaty, zróżnicowany repertuar – od funkowych utworów, po poezję śpiewaną. Jego teksty oscylują wokół czterech kategorii – refleksji, idei, miłości przyziemnej i miłości transcendentnej.

Iza Strzelecka

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej.

Wyrazy żalu i współczucia

Teresie Pawelak

Skarbnik Powiatu, z powodu śmierci

Mamy

składa

Jolanta Gonta,
starosta sochaczewski wraz z Zarządem Powiatu i pracownikami starostwa

Andrzej Kierzkowski,
przewodniczący Rady Powiatu w Sochaczewie wraz z radą powiatu

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Stanisława Pazdro

długoletniego, cenionego mechanika naszego zakładu, wspaniałego kolegi, który pozostanie w naszej pamięci jako pracowity, skromny, dobry człowiek.

Rodzinie i bliskim składamy szczere wyrazy współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Zakładu Komunikacji Miejskiej w Sochaczewie

Pół wieku i więcej

Sobota 29 października była bardzo ważnym dniem dla czterech par z Sochaczewa. Medale za wieloletni staż małżeński, w imieniu Prezydenta RP, wręczył im burmistrz Piotr Osiecki.

Jubilatów i ich rodziny powitał burmistrz, który w kilku słowach podkreślił, jak podziwia ludzi, którzy w niełatwym przecież czasie, kiedy Polska wciąż odbudowywała się po wojnie, potrafili stworzyć szczęśliwy związek i mierzyć się wspólnie z problemami dnia codziennego. Jak powiedział burmistrz Osiecki, docenia wytrwałość i odwagę odznaczonych.

Każda z par została udekorowana Medalami Prezydenta RP. Otrzymali je Regina i Janusz Borkowscy, Maria i Stefan Hugo-Bader, Barbara i Tadeusz Kapusta, Bernarda i Tadeusz Rutkowscy.

Po części oficjalnej był czas na rodzinne rozmowy i pamiątkowe fotografie. Jubilaci pytani o patent na tak długi związek podkreślali, że najważniejsze są miłość i szacunek, i że czasem warto drugiej stronie ustąpić.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie są przyznawane na wniosek osób zainteresowanych przez Prezydenta RP. To honorowe odznaczenie nadawane jest osobom, które przeżyły co najmniej 50 lat w związku małżeńskim. Małżeństwa, które obchodzą jubileusz złotych godów mogą wystąpić z wnioskiem o nadanie „Medalu za długoletnie pożycie małżeńskie". W przyjmowaniu wniosków od mieszkańców pośredniczy Urząd Stanu Cywilnego w Sochaczewie. Zgłoszenia należy dokonać pisemnie lub osobiście.

(seb)

Nowa siedziba WTZ staje się faktem

Jesienią 2023 roku podopieczni i pracownicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Chodakowie będą mogli rozpocząć nowy etap – przeprowadzić się do nowoczesnego, w pełni dostosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych obiektu, a to za sprawą właśnie rozpoczętej wielomilionowej powiatowej inwestycji.

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych samorząd powiatowy mógł ogłosić postępowanie przetargowe na budowę w Chodakowie przy Pasażu Duplickiego jednokondygnacyjnego budynku o powierzchni użytkowej blisko 900 m^2.

W poniedziałek 17 października obok działki, na której właśnie rozpoczęła się inwestycja spotkali się na konferencji prasowej m.in. samorządowcy powiatowi, w tym starosta Jolanta Gonta, burmistrz Piotr Osiecki oraz pracownicy i uczestnicy WTZ a także wiceminister Maciej Małecki, który dokładnie rok temu w tym miejscu przekazywał w imieniu premiera Mateusza Morawieckiego symboliczny czek – promesę na to zadanie.

Otrzymana kwota dofinansowania to 4.030.000 zł, natomiast wartość całej inwestycji 8.568.000 zł. Umowa z wykonawcą firmą JL sp. z o.o. z Łomży została podpisana 20 września. Przedmiotem zadania jest realizacja nie tylko Warsztatu Terapii Zajęciowej, ale też budynku pomocniczego garażowo-gospodarczego oraz zagospodarowanie terenu w zakresie uzbrojenia, układu komunikacyjnego, parkingów i zieleni.

- Pamiętam, że kiedy spotkaliśmy się z uczestnikami WTZ na obchodach 25-lecia tejże placówki, padła z mojej strony, jak też burmistrza Piotra Osieckiego, obietnica budowy dla nich nowej siedziby. To wtedy podpisaliśmy uroczyście porozumienie, gdzie „symbolicznie" przekazaliśmy pod budowę dwie działki powiatowe, z których jedna została pozyskana bezpłatnie od miasta. Wówczas było słychać powątpiewania i niedowierzania, że ta inwestycja może powstać. Ale my dotrzymaliśmy słowa. Natychmiast zaczęliśmy działania zmierzające do pozyskania środków na ten cel – podkreślała starosta Jolanta Gonta.

Budowa WTZ to kolejna wielomilionowa inwestycja realizowana przez samorząd powiatowy z dotacji przekazanej przez rząd, którą udało się uzyskać dzięki wsparciu ministra Macieja Małeckiego.

- Po wybudowaniu nowej siedziby WTZ wreszcie będzie miał godne warunki do zajęć i rehabilitacji. Wielokrotnie o tej sprawie rozmawiałem z panią starostą Jolantą Gontą, kierownikiem WTZ Piotrem Pętlakiem i radnymi. Dziękuję za ich wielkie zaangażowanie - powiedział Maciej Małecki.

Obecne warunki Warsztatu są bardzo uciążliwe w codziennym funkcjonowaniu jego uczestników. Wąskie korytarze, mała powierzchnia i brak windy czy placu parkingowego to tylko kilka defektów obecnej lokalizacji placówki przy ul. Chodakowskiej. Program użytkowy nowego budynku obejmie zespoły pomieszczeń służących poszczególnym formom terapii, a będzie to dziesięć pracowni, zaplecze sanitarno-szatniowe oraz pomieszczenia biurowe i socjalne dla pracowników administracji oraz terapeutów prowadzących zajęcia. Znajdzie się tam: pracownia tkacka, świetlica z pracownią plastyczną, pracownia gospodarstwa domowego i kuchenna, pracownia krawiecka, sala do ćwiczeń rehabilitacyjnych, pracownia komputerowa, pracownia rękodzieła oraz pracownia ogólnorozwojowa.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

2022 POROZMAWIAJMY O MIEŚCIE

CYKL SPOTKAŃ Z BURMISTRZEM Piotrem Osieckim

- 14 listopada - SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY - ul. 15 Sierpnia 83 - godz. 18.00
- 17 listopada - SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY - ul. Chopina 101 - godz. 18.00
- 21 listopada - ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY - ul. Zamkowa 4A - godz. 18;00
- 24 listopada - KRAMNICE (sala konferencyjna) - ul. 1 Maja 21 - godz. 18.00

Nie placówka, a dom

W październiku, w ponad stu krajach świata, obchodzony jest Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego. Święto ma zwracać uwagę na osoby chore psychicznie i ich rodziny, tak aby nie czuły się wykluczone ze społeczeństwa. Według Światowej Federacji Zdrowia Psychicznego w ciągu kolejnych lat zaburzenia psychiczne staną się jednym z głównych problemów zdrowotnych.

Daniel Wachowski

W Sochaczewie wsparcia osobom chorym psychicznie udziela Środowiskowy Dom Samopomocy. Ruszył we wrześniu 1998 roku, mógł zaopiekować się 30 osobami, był pierwszym tego typu w ówczesnym województwie skierniewickim. Poprzez terapię zajęciową, ruchową, trening różnych umiejętności, poradnictwo psychologiczne i socjalne, pomoc w załatwieniu spraw osobistych, ŚDS wspiera osoby przewlekle chore psychicznie i niepełnosprawne intelektualnie.

Uczestnicy ŚDS długo wspominali rejs statkiem po Wiśle

Nie placówka, lecz dom

Jak mówi jego dyrektor Adrian Kamiński, nie bez powodu w nazwie nie znajdziemy słów placówka czy ośrodek, lecz właśnie dom, bo pobyt w nim to nie tylko wspólne posiłki, wyjazdy na wycieczki, terapia zajęciowa. ŚDS uczy funkcjonowania w życiu społecznym, otwiera podopiecznych na świat, odkrywa ich talenty, zapewnia fachowe wsparcie psychologiczne, socjalne, pomaga w załatwieniu osobistych spraw. Od początku pracownicy i podopieczni ŚDS tworzą jedną wielką rodzinę. Dyrektor zapytany, jak świętuje Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego, odpowiada, że codzienną pracą, której z roku na rok przybywa.

Chętnych więcej niż miejsc

Z oferty ŚDS korzysta już 56 uczestników z terenu miasta i powiatu, i co niepokojące, chętnych jest więcej niż miejsc.

- Przybywa osób z problemami psychicznymi. Wpływ na to miała pandemia, zamknięcie w domach, długa izolacja. Widać to szczególnie w rosnącej liczbie młodych ludzi wymagających wsparcia. Ale problem napędzają też używki – alkohol, dopalacze. Chorych jest coraz więcej, bo nie radzimy sobie z tempem życia, oczekiwaniami stawianymi przez rodziców, otoczenie, firmę w której pracujemy. Ciągłe napięcie, przekonanie, że mimo starań nie dajemy rady wpędza nas w kłopoty. Najczęściej nawet nie wiemy, że zaczyna się problem, bo lekarze nie łączą pierwszych niepokojących sygnałów zdrowotnych z chorobą psychiczną i wedle różnych badań połowa osób z tego typu schorzeniami nie zdaje sobie sprawy, że to początek choroby i nie podejmuje żadnego leczenia - mówi Adrian Kamiński,

Siedem pracowni

Na co dzień zajęcia w ŚDS odbywają się w siedmiu odpowiednio wyposażonych pracowniach: świetlicowej, gospodarstwa domowego, plastycznej, rękodzieła artystycznego i stolarstwa, komputerowej, botaniczno-florystycznej i ruchowej.

- Wspólnie ćwiczymy, uczymy obsługi komputera, układania kwiatów. Chętnie zaglądamy do kuchni, gdzie ostatnio nasi podopieczni ugotowali spaghetti. Pod okiem innych terapeutów powstaje piękne rękodzieło, które potem można kupić na kiermaszach – informuje Adrian Kamiński.

Na łonie natury

Gdy dopisuje pogoda, częściej uczestników spotkamy poza domem niż w jego murach.

3 września 1998 roku. Placówkę otwiera ówczesny burmistrz Ireneusz Felczak (Ziemia Sochaczewska nr 36 z 1998)

- Chcemy być bliżej ludzi, pokazywać naszym podopiecznym, że choroba psychiczna to nie powód do wstydu, dlatego w wakacje byliśmy w parku linowym, w restauracji McDonald's, dwa dni spędziliśmy w Lublinie i Zamościu, wzięliśmy udział w spływie kajakowym i zawodach spławikowych. Pojechaliśmy na jeden dzień do Kazimierza Dolnego, wystawiliśmy też swoje stoisko na Festiwalu Sochaczewskiej Cebuli – wylicza Adrian Kamiński.

W październiku podopieczni ŚDS uczestniczący w zajęciach pracowni rękodzieła artystycznego i pracowni plastycznej pojechali na grzybobranie.

- Spacerowali kilka godzin po lesie, znaleźli trochę podgrzybków i piękne, dorodne kanie. Zbiory może nie były obfite, ale wszyscy słusznie byli dumni z każdego zdrowego kapelusza – podkreśla z uśmiechem dyrektor ŚDS.

Ostatnio uczestnicy wybrali się do pizzerii, inni wykonywali Lalki Motanki, wedle tradycji zapewniające zdrowie, szczęście i dobrobyt. Motanki rozpowszechnione na Białorusi i Ukrainie należy zrobić ze ścinków materiałów, bez użycia igieł i nożyczek, bo w ten sposób można „podziurawić" los i ściągnąć na siebie nieszczęścia. Inna grupa podopiecznych wzięła udział w rajdzie rowerowym, którego trasa wiodła m.in. przez Gawłów i Karwowo. W połowie trasy, na działce jednego z pracowników ŚDS, odbyło się ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek.

CUS dla mieszkańców

Centrum Usług Społecznych zajmuje się nie tylko osobami najuboższymi. Dzisiejsza pomoc społeczna to znacznie więcej, na przykład warsztaty dotyczące zdrowego odżywiania i zajęcia relaksacyjne dla osób starszych.

22 października dietetyk Katarzyna Okuła z Centrum Dietetycznego Naturhouse poprowadziła zajęcia w ramach projektu „Zdrowe odżywianie - rodzinne wyzwanie". Podczas spotkania wskazywała ścieżkę skutecznej zmiany nawyków żywieniowych służących poprawie naszego zdrowia. Rozprawiła się z wieloma mitami dotyczącymi odżywiania w każdej grupie wiekowej i przekonywała, że zmiana nawyków odżywiania wcale nie musi być trudna, droga i czasochłonna. Co prawda wymaga naszego zaangażowania i uwagi, jednak należy dać sobie przestrzeń i prawo do potknięć. Specjalistka podkreśliła motto projektu, że zdrowe odżywianie i dbanie o siebie stanowi wspólne wyzwanie dla całej rodziny.

Dużym zainteresowaniem uczestników cieszyła się analiza składu ciała. Każdy z badanych dowiedział się m.in. jaki procent jego ciała stanowi tkanka tłuszczowa, jaki ma wiek metaboliczny, ile procent jego ciała stanowi woda.

Dla młodszych uczestników projektu zostały przygotowane warsztaty na temat zdrowego stylu życia. Dzieci przygotowały „Talerzyki zdrowia", aktywnie spędzały czas na świeżym powietrzu. Następnie wspólnie skonstruowały Piramidę Zdrowego Odżywiania, by potem poćwiczyć szare komórki rozwiązując prozdrowotne zagadki.

Z kolei 26 października Adrianna Chyziak poprowadziła zajęcia relaksacyjno-animacyjne.

To spotkanie skierowane było do seniorów w ramach projektu „Twoja metryka czyni z Ciebie dostojnika". Uczestnicy rozmawiali na temat stresujących bodźców i jak sobie z nimi radzić, aby zwiększyć poczucie bezpieczeństwa. Zajęcia dotyczyły również tworzenia pozytywnych relacji międzyludzkich i poprawnej komunikacji. Spotkanie zakończyło się seansem relaksacyjnym z wykorzystaniem aromaterapii i muzykoterapii. Warsztaty, przy finansowym wsparciu miasta, zorganizowało Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z sercem do Wszystkich".

Osoby pragnące zadbać o swoje zdrowie zapraszamy na kolejne otwarte zajęcia i warsztaty organizowane w CUS.

CUS w Sochaczewie

Tam, gdzie możemy pomóc mie

Kiedy ratusz ułoży asfalt na 33 miejskich drogach, rozpocznie budowę Strefy Aktywności nad Bzurą i uruchomi w Chodakowie filię żłobka? Jak burmistrz przygotował miasto do trudnej zimy i dlaczego w fundamentalnych sprawach nie liczy już na wsparcie radnych opozycji, – m.in. o to Piotra Osieckiego pyta Daniel Wachowski.

Od czerwca o 26 proc. podniesiono ceny biletów komunikacji miejskiej w Gdańsku i Gdyni, w lipcu o 25 proc w Olsztynie i Lublinie, a Sochaczew 1 lipca wprowadził darmowe przejazdy. Nie była to zbyt odważna, by nie powiedzieć pochopna, decyzja w trudnych czasach?

Absolutnie nie, starannie przeanalizowaliśmy wszystkie za i przeciw. Darmowe przejazdy dla wszystkich posiadaczy Sochaczewskiej Karty Mieszkańca to po pierwsze forma podziękowania, że dokładają się do budżetu miasta, że nie mają zaległości w opłatach śmieciowych czy podatkach lokalnych. Każdy, kto wskazuje w rocznym zeznaniu PIT Sochaczew jako miejsce zamieszkania, pomaga nam w utrzymania szkół, naszych jednostek kultury, basenu czy ZKM. Darmowe przejazdy to także konkretna forma wsparcia dla rodzin. Jeśli dwoje rodziców dojeżdża do pracy autobusem ZKM, w ich kieszeniach w ciągu roku, zostaną 2.000 zł. Darmowa komunikacja to też kolejna odpowiedź dla grupy radnych opozycji, którzy głosowali przeciwko jej finansowaniu i od czterech lat wieszczą katastrofę finansową. Jak widać, nie grozi nam bankructwo, finanse miasta są stabilne i możemy śmiało myśleć o nowych projektach.

Teraz samorządy raczej nie planują dużych inwestycji, lecz zastanawiają się, czy otworzyć dla mieszkańców punkt dystrybucji węgla. Pan już zapowiedział, że taki punkt uruchomi.

Okres jesienno-zimowy będzie bardzo trudny, dlatego tam, gdzie możemy pomóc mieszkańcom, musimy być obecni. Takim przykładem jest organizacja punktu sprzedaży węgla. Nie rozumiem postawy niektórych włodarzy miast, którzy z jednej strony domagają się dla gmin większych uprawnień, a gdy pojawia się problem, odsyłają swoich mieszkańców do rządu. Nasz samorząd, gdy tylko pojawiła się szansa na pozyskanie węgla i jego dystrybucję wśród mieszkańców, zabrał się za przygotowania prawne, organizacyjne i logistyczne do przeprowadzenia takiej akcji. Ratusz pomoże mieszkańcom, a procedura zakupu węgla po preferencyjnej cenie będzie maksymalnie uproszczona.

Planuje Pan zawieranie porozumień, by tańszy węgiel mogli kupować także mieszkańcy sąsiednich gmin?

Tak ma wyglądać Strefa Aktywności projektowana w rejonie bulwarów nad Bzurą

Nie. Węgiel będzie sprzedawany tylko mieszkańcom Sochaczewa.

Rozmawiamy na kilka dni przed zakończeniem prac nad budżetem miasta na 2023 rok. Jak przy kilkunastoprocentowej inflacji i rosnących kosztach energii, zepnie Pan plan dochodów i wydatków?

To prawda, jest wiele niewiadomych. Kilkunastoprocentową inflację odczuwamy w każdym wydatku. Na przykład paliwo do autobusów czy zamiatarki nasze zakłady kupowały przed rokiem po 5,60 zł, a teraz o 40 procent drożej, po 7,80 zł za litr. Głęboki niepokój budzą też rosnące koszty ogrzewania basenu. Projektując budżet musimy skupić się na naszym głównym zadaniu, aby wszystkie usługi świadczone przez samorząd były realizowane bez zakłóceń. Oszczędzamy, niektóre inwestycje przesuniemy w czasie, świąteczne oświetlenie ulic nie będzie tak bogate jak w poprzednich latach, podobnie jak miejska oferta kulturalna, sportowa i turystyczna. Wspólnie musimy przejść przez ten trudny okres. Ostatnio spotkałem się z kadrą kierowniczą urzędu miasta oraz dyrektorami wszystkich naszych jednostek. Wysłałem jasny sygnał, że cała samorządowa rodzina musi ograniczać koszty jeszcze bardziej skutecznie niż dotychczas.

> ***Darmowe przejazdy to także konkretna forma wsparcia dla rodzin. Jeśli dwoje rodziców dojeżdża do pracy autobusem ZKM, teraz w ich kieszeniach w ciągu roku, zostaną 2.000 zł.***

Wystąpi Pan do radnych o podniesienie podatków lokalnych w 2023 roku?

Nie. Wspólnie z przewodniczącym rady miejskiej Sylwestrem Kaczmarkiem uzgodniliśmy, że nie wyjdziemy z propozycją podwyżki podatków. Wprawdzie ministerstwo finansów zezwoliło samorządom na ich podniesienie o ok. 12 procent, ale nie skorzystamy z tej możliwości. Nie będzie ani podwyżek podatków od nieruchomości, ani od środków transportowych czyli naczep, przyczep, autobusów i ciągników siodłowych. Nie była to łatwa decyzja, bo ograniczamy sobie wpływy budżetowe, ale uznaliśmy, że nie można podjąć innej. Wszyscy zmagamy się z inflacją, wiele rodzin z lękiem patrzy na rosnące raty kredytów, i w tych okolicznościach samorząd nie może wyciągać ręki po więcej.

Ile miasto straci na niepodnoszeniu podatków?

Ubytek szacujemy na prawie 2 mln złotych. Miasto nie straci tych pieniędzy, one po prostu zostaną w kieszeniach naszych mieszkańców. Podwyżka podatków od nieruchomości o kilka procent oznaczałaby dla przeciętnej rodziny wzrost rocznej opłaty za mieszkanie i grunt pod nim o kilka złotych, ale już dla firm byłyby to większe kwoty. Samorząd może przesunąć w czasie jakąś inwestycję, ale przedsiębiorca nie przesunie terminu rozliczenia się z ZUS-em czy urzędem skarbowym. Firmy ledwie wyszły z covidu, teraz zmagają się z inflacją. Nie chcemy, by samorząd dokładał im problemów.

Z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład" otrzymamy 26,85 mln zł dotacji – prawie 22 mln na przebudowę 33 ulic oraz 5 mln na budowę Strefy Aktywności nad Bzurą. 30 września rada przesądziła o ich realizacji, wpisując obydwa projekty do Wieloletniej Prognozy Finansowej. W tak niepewnym czasie uda się je przeprowadzić?

Mam nadzieję, że się uda, choć nie jest to w dzisiejszej rzeczywistości łatwe przedsięwzięcie. Kończymy już projektowanie dróg i zagospodarowanie ostatniego wolnego terenu w rejonie bulwarów spacerowych nad Bzurą. W obszarze Strefy Aktywności znajdzie się skatepark do jazdy na rowerach, deskorolkach i rolkach, plus trzypoziomowy tor rowerowy złożony z przeszkód i nasypów. Będą ławki, stoliki szachowe, dla najmłodszych „wyspa zainteresowań". Strefa stanie się miejscem odpoczynku dla dzieci, rodzin, seniorów. Jej budowa pochłonie 5,8 mln zł, a rządowa dotacja pokryje 87 proc. kosztów.

Drugi projekt, znacznie większy i trudniejszy, o wartości 24 mln zł, to przebudowa kilkudzie-

8 czerwca br. rada miasta dokonała istotnych zmian w budżecie. Na sfinansowanie darmowych przejazdów komunikacją miejską wydzielono 765 tys. zł. Propozycję burmistrza poparli radni PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego. Radni opozycji zagłosowali przeciw.

UPRAWNIENI DO GŁOSOWANIA

LP	NAZWISKO I IMIĘ	GŁOS	LP	NAZWISKO I IMIĘ	GŁOS
1	Bąbała Janusz	przeciw	12	Korkosz Alicja	przeciw
2	Błaszczyk Robert	przeciw	13	Krzemiński Jacek	wstrzymał się
3	Cichocki Marcin	za	14	Kulpa-Szczepaniak Jolanta	przeciw
4	Denisiewicz Zofia	nieoddany	15	Kuśmirek Andrzej	nieobecny
5	Dorywalski Sławomir	za	16	Majcher Selena	za
6	Dybiec Krystyna	za	17	Pętlak Piotr	za
7	Gołaszewska-Kotlarz Kamila	za	18	Sokołowska Renata	za
8	Gołkowski Marek	przeciw	19	Stasiak Edward	za
9	Kaczmarek Sylwester	za	20	Zborowska Magdalena	za
10	Karaś Arkadiusz	za	21	Zdzieszyński Sylwester	za
11	Kloch Adam	przeciw			

szkańcom, musimy być obecni

sięciu ulic miejskich.
To również niełatwe zadanie, bo w dość krótkim czasie będziemy utwardzali 33 ulice leżące w różnych częściach miasta. To niejako 33 oddzielne inwestycje. Tu montaż finansowy jest jeszcze korzystniejszy dla samorządu, bo dotacja z „Polskiego Ładu" pokryje aż 92 procent kosztów. Otrzymamy 21,85 mln zł wsparcia, a z własnego budżetu dołożymy tylko 1,9 mln. To rekordowa dotacja i rekordowy zakres robót. Nie byłoby tych pieniędzy bez wsparcia posła ziemi sochaczewskiej, wiceministra Macieja Małeckiego. Dzięki jego zabiegom, wykładając 2,7 mln zł, zrealizujemy inwestycje za 29,5 mln zł.

FOT: KRZYSZTOF WACHOWSKI

W ostatnim czasie, w ramach programu „Drogi zamiast błota", ul. Wita Stwosza zyskała asfalt a Topolowa nowy chodnik

Kiedy poznamy listę ulic zakwalifikowanych do projektu?
Proszę o jeszcze chwilę cierpliwości. Projektanci pracujący nad dokumentacją muszą sprawdzić, czy nie występują kolizje z podziemnymi sieciami albo naszych zamierzeń nie zablokują wielomiesięczne uzgodnienia z PKP. Analizujemy, ile domów stoi przy każdej ulicy, czy to droga wewnętrzna a może jej utwardzenie poprawi organizację ruchu na większym obszarze. Czynników jest wiele, a nie możemy ryzykować, że przez jakiś drobny błąd cały projekt upadnie i miasto będzie zwracało dotację.

Ile sezonów budowlanych potrzeba na przebudowę 33 ulic?
Na najbliższej sesji zaproponuję radnym, by wszystkie drogi utwardzić nie do końca 2025, lecz 2024 roku. Od razu przepraszam mieszkańców za utrudnienia, bo na pewno pojawią się problemy z dojazdem do posesji, parkowaniem, ale tego nie da się uniknąć. Skrócimy czas realizacji zadania o rok z dwóch powodów. Po pierwsze, by okres utrudnień ograniczyć do minimum. Po drugie, w czasach wysokiej inflacji firmy stawiają na szybkie realizacje, a my chcemy ten wielki projekt wykonać za rozsądną kwotę. Im wcześniej wybierzemy wykonawcę, tym korzystniejszej spodziewamy się ceny. Przetargi chcemy ogłosić jeszcze w tym roku.

A kiedy będzie można korzystać ze Strefy Aktywności?
Jeśli uda się wskazać wykonawcę, ten mógłby rozpocząć budowę wczesną wiosną a wówczas prace zakończyłyby się jesienią 2023 roku.

Wspólnie z przewodniczącym rady miejskiej Sylwestrem Kaczmarkiem uzgodniliśmy, że nie wyjdziemy z propozycją podwyżki podatków.

Przebudowa 33 dróg, Strefa Aktywności, dokończenie termomodernizacji ratusza oraz sal gimnastycznych w szkołach podstawowych nr 1 i 7 – te inwestycje na pewno znajdą się w budżecie na rok 2023. Jakie jeszcze projekty w nim zobaczymy?
Czekam na ogłoszenie kolejnej edycji Programu „Maluch +". Liczę, że uda się nam zdobyć z niego dotację na uruchomienie w chodakowskim przedszkolu nr 6 filii żłobka dla 24 dzieci. Prace nad dokumentacją przebudowy przedszkola są na finiszu. Realizacja tej i wspomnianych wcześniej inwestycji jest naszym priorytetem w trudnym 2023 roku. Jeśli będzie trzeba, zaproponuję radnym skorzystanie z wakacji kredytowych, czyli przesunięcie w czasie spłaty naszych zobowiązań. Polskie rodziny powszechnie korzystają z tego narzędzia i my też możemy. Odsuwając o rok wykup obligacji, zagwarantujemy sobie pieniądze na wkłady własne do projektów, na które pozyskaliśmy już wielomilionowe, bezzwrotne dotacje.

Czym zafunduje Pan sobie kolejny raz dyskusję o tym, że miasto tonie w długach…
Oczywiście, ale ostatnie cztery lata obróciły w pył tę narrację. Radni opozycji z Koalicji dla Sochaczewa i klubu Bezpartyjnych Samorządowców trwają w przekonaniu, że na nic nas nie stać, a ja nie zamierzam już ich przekonywać, że jest inaczej. Mogę jedynie poprosić mieszkańców, by spojrzeli na amfiteatr, który w prestiżowym konkursie „Modernizacja Roku" uznany został w swej kategorii za najlepszy w kraju oraz na oddaną do użytku halę sportową przy boryszewskiej „dwójce". Te dwie inwestycje, zdaniem opozycji, nie miały prawa powstać, a jednak są i służą mieszkańcom. Co ciekawe kilkoro radnych konsekwentnie głosujących przeciw budowie hali sportowej, w tym wieloletni przewodniczący rady rodziców w „dwójce" Adam Kloch, pojawiło się na jej uroczystym otwarciu. Ciekawe jak się czuli widząc uśmiechnięte twarze uczniów tej szkoły.

Nie może Pan odmawiać radnym opozycji prawa do manifestowania innego zdania w fundamentalnych dla miasta sprawach.
Oczywiście mają prawo do krytyki, ale radni Koalicji dla Sochaczewa, PO i Bezpartyjni Samorządowcy, jako osoby publiczne, muszą pogodzić się z faktem, że ich działalność również podlega ocenie, a ta, moim zdaniem, jest jednoznacznie negatywna. Wystarczy przypomnieć ich czteroletnie głosowania w sprawach inwestycji. Choćby na czerwcowej sesji, gdy przeznaczaliśmy 1,4 mln na przebudowę dróg i 210 tysięcy na modernizację ul. Dewajtis, opozycja była przeciw. Znaleźliśmy w budżecie 300 tys. na dwa place zabaw i opozycja była przeciw. Zaproponowałem, by przekazać policji 60 tysięcy na poprawę bezpieczeństwa w mieście i znowu byli przeciw. Szczyt osiągnęli na ostatniej, wrześniowej sesji, gdy nie byli w stanie zagłosować za przyjęciem do budżetu prawie 27 mln bezzwrotnej dotacji z „Polskiego Ładu". Jak można być nieprzekonanym do dwudziestosiedmiomilionowej darowizny? Okazuje się, że można, bo radni opozycji nie poparli tego projektu i naprawdę nie wiem, dla kogo w tym głosowaniu byli opozycją? Chyba tylko dla mieszkańców. Gdyby nie głosy radnych PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego, bylibyśmy pośmiewiskiem dla całego kraju. Gazety pisałyby, że Sochaczew odrzucił 27 mln zł dofinansowania na gruntowną przebudowę 33 dróg i budowę skateparku.

Na tej samej sesji jeden z radnych odczytał z kartki oświadczenie, że kluby opozycyjne jednak popierają inwestycje. Jak to się ma do Pana słów?
Przypomnę radnym opozycji, że sesje rady to nie wiece polityczne, na których odczytuje się oświadczenia. Rada miasta wypowiada się w formie uchwał, które poddawane są pod głosowanie. Nie są to głosowania anonimowe, ale imienne, dlatego wystarczy prześledzić ich wyniki na BIP naszego urzędu, by zobaczyć, kto i jakie decyzje podejmował. Jak na dłoni widać, kto konsekwentnie głosował za budżetem, jego zmianami, wprowadzał do budżetu pozyskane przez nas dotacje, wprowadzał inwestycje do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Nazwisk radnych opozycji tam nie znajdziemy. Rozwój miasta od pierwszej sesji wspierają radni PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego. To dzięki ich głosom w latach 2019-2022 w rozwój miasta zainwestujemy prawie 100 mln złotych. To są fakty potwierdzone głosowaniami.

Ostatnio jedna z lokalnych gazet przyjrzała się długom ośmiu samorządów w naszym powiecie i okazało się, że Sochaczew wcale nie jest na szczycie tabeli, ale drugi od końca.
Po pierwsze opozycja opowiadając o rzekomo nadmiernym zadłużeniu miasta zapomina dodać, że ponad 34 mln długu to „spadek" po moich poprzednikach, wśród których był ich obecny szef. Po drugie spłata naszych zobowiązań nie była i nie będzie obciążeniem dla budżetu. Wykup obligacji i odsetki to zaledwie kilka procent rocznych wydatków miasta. I to prawda, jesteśmy drugim najmniej zadłużonym samorządem w powiecie, choć z publicznych wypowiedzi radnych opozycji wynika, że sięgnęliśmy dna. Na szczęście mieszkańcy wiedzą, gdzie leży prawda.

Po covidowej przerwie wracają spotkania z burmistrzem organizowane w dzielnicach.
Bardzo cieszę się, że znów będziemy mogli porozmawiać o sprawach naszego miasta. Spotkania będą cztery i wszystkie rozpoczynają się o 18.00. Przywiązuję do nich dużą wagę, bo to bezpośrednia rozmowa o potrzebach, bolączkach, ale też wspólnych sukcesach. Mamy okazję otwarcie podyskutować o planach, jakie kreślimy wobec każdej dzielnicy, ale też usłyszeć, czego od samorządu oczekują mieszkańcy. Zapraszam do rozmów o mieście 14 listopada do SCK przy ul. 15 Sierpnia, 17 listopada do SCK przy ul. Chopina 101, 21 listopada do Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Zamkowej i 24 listopada do kramnic przy ul. 1 Maja 21.

28,4 mln - tyle bezzwrotnych dotacji samorząd pozyskał w tym roku z programów rządowych i prowadzonych przez władze Mazowsza

21.850.000 zł - z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład" na przebudowę 33 dróg stanowiących element tras turystycznych i ścieżek rowerowych w ramach pierwszego etapu projektu „Mała Ojczyzna Chopina" (dotacja pokryje 92 proc. wartości inwestycji, wkład własny 1,9 mln)
5.000.000 zł - z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład" na budowę Strefy Aktywności nad Bzurą (dotacja stanowi ok. 87 proc. wartości inwestycji, wkład własny 762 tys. zł)
1.332.484 zł - z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę ulicy Dewajtis
200.000 zł - z programu marszałka „Mazowsze dla czystego powietrza 2022" na zamiatanie na mokro dróg miejskich
24.435 zł - z programu marszałka „Mazowsze dla młodzieży" na utworzenie Młodzieżowej Rady Miasta

Muzealny MIG jak nowy

W sierpniu grupa emerytowanych wojskowych z jednostki w Bielicach podjęła się wyremontowania samolotu MIG-21, który stoi w skansenie sochaczewskiego muzeum. Prace trwały do końca października, wykonane zostały z największą starannością, a efekt końcowy jest znakomity.

Sebastian Stępień

Na zdjęciu od lewej: chorążowe Aleksander Młyński, Marek Kosieradzki, Jerzy Tabaka oraz płk Eugeniusz Pawłowski przy odnowionym samolocie MIG-21

Samolot wiernie służył ojczyźnie, w powietrzu spędził ponad 1200 godzin, a do muzeum w Sochaczewie trafił w 1994 roku i od początku nie był w idealnym stanie. Na przestrzeni lat grupa pasjonatów podejmowała się lekkich renowacji, ale przywrócenia do prezencji z czasów swojej świetności doczekał się dopiero teraz, za sprawą emerytowanych wojskowych z jednostki w Bielicach. Nadzorowania projektu podjęła się legenda sochaczewskiego lotnictwa, dawny dowódca Bielic, płk Eugeniusz Pawłowski. Prace wykonali chorąży Jerzy Tabaka, chorąży Marek Kosieradzki oraz chorąży Aleksander Młyński. Każdy z nich posiada ogromne doświadczenie w pracy z samolotami MIG-21 z czasów służby.

- Idea renowacji sochaczewskiego MIG-21 zrodziła się w czasie przygotowań do 55. rocznicy sformowania pułku w Bielicach – mówi płk Eugeniusz Pawłowski. - Niestety wówczas jakoś się to rozmyło. Jednak w tym roku, dzięki wsparciu finansowemu z Urzędu Miasta i zaangażowaniu emerytowanych wojskowych, udało się doprowadzić ten projekt do końca.

Prace trwały prawie trzy miesiące. Jak mówią wykonawcy, nie zawsze dopisywała pogoda, czasem brakowało czasu, ale wszystkie wolne moce przerobowe poświęcili ulubionemu samolotowi.

- Wiele elementów korpusu się utleniło – mówi chorąży Jerzy Tabaka. - Dlatego niektóre części po dokładnym czyszczeniu trzeba było jeszcze potraktować specjalistyczną szpachlą z włóknem mineralnym. Ubytki były znaczące, jak choćby dziura w skrzydle. Następnie nałożyliśmy specjalistyczny grunt. Na koniec kolor nałożyliśmy farbą o podniesionej odporności na trudne warunki zewnętrzne.

- W pierwszej kolejności zajęliśmy się kabiną – dodaje płk Pawłowski. - Przednia szyba pancerna była stłuczona. Jakim cudem, nie wiem. To przecież wytrzymuje uderzenie pocisku, a ta była stłuczona. Koledzy zorganizowali szybę i została wymieniona, chociaż nie bez problemów.

Jak relacjonuje chorąży Kosieradzki, demontaż i ponowny montaż osłony kabiny pilota zajął dwa dni.

Dziś kolorystyka samolotu odpowiada w każdym szczególe tej, jaką posiadał opuszczając jednostkę w Bielicach. Na boku pieczołowicie odtworzono godło II eskadry, w której latał sochaczewski MIG – czarownicę na miotle. Godła eskadr wprowadził w Bielicach właśnie płk Pawłowski.

- Czasem ten kolor się różnił – precyzuje chorąży Tabaka. – Szczególnie po remontach, gdy używano innej srebrnej farby. Nasz jest teraz typowo srebrny, dokładnie taki, jak przyleciał w styczniu 1972 roku, barwy dur aluminium.

- W czasie służby tych samolotów było tak zwane przejście na eksploatację letnią i zimową – wyjaśnia chorąży Kosieradzki. - Dwa razy w roku samolot był czyszczony, podmalowywany, jak było trzeba pewne elementy malowano na nowo. Korzystaliśmy z farb ogólnodostępnych i potem, w zależności jaką farbę udało się zdobyć, ten odcień mógł się trochę różnić.

- Chociaż jak udawałem się na doroczny zlot dowódców pułków, to samolot którym leciałem był jak nówka, w oryginalnym kolorze, polakierowany, wyczyszczony aż lśnił – podsumowuje płk Pawłowski.

Pasjonaci lotnictwa, którzy mieli okazję obejrzeć wyremontowany sochaczewski samolot, już obwołali muzealnego MIG-a najładniejszym w Polsce.

MIG-21 pozwolił pułkownikowi Pawłowskiemu przejść do historii lotnictwa.

- Wykonywałem tym modelem lot w trudnych warunkach atmosferycznych – opowiada pułkownik. - Przy minimalnej widoczności. W pewnym momencie straciłem łączność. Sprawdziłem przyrządy. Cisza. A byłem już w górze, przebiłem chmury. Patrzę, sztuczny horyzont się wywrócił, busola nie działa, żadne lampki kontrolne się nie palą. Nic. Działał tylko wysokościomierz. Tak jakbym się znalazł w szybowcu. A za szybą widzialność trzy metry, może nawet mniej. W tych warunkach musiałem jak najszybciej lądować, bo wskaźnik paliwa też nie działał. Podchodziłem trzy razy. Przy pierwszym pomachałem skrzydłami dając znać, że lądowanie może być awaryjne. Wykonałem drugie podejście, ale nie zdecydowałem się posadzić maszyny. Zresztą praktycznie nie widziałem pasa startowego. Musiałem go sobie zlokalizować po meblach, jak nazywaliśmy punkty orientacyjne typu jakiś lasek, albo budyneczek. Wypuściłem podwozie sposobem awaryjnym - przez zerwanie zamków. Usłyszałem charakterystyczne puknięcie oznaczające, że główne podwozie się wysunęło. Nie słyszałem jednak przedniego. Przy podejściu do lądowania nie wiedziałem, czy mam wysunięte wszystkie koła. Nie byłem pewien, czy za chwilę nie zaryję w ziemię i nie będę musiał się katapultować. Opuściłem samolot i poczułem, że jest, opór wszystkich kół. Pas był śliski z powodu deszczu, tak więc nie do końca się zmieściłem i uszkodziłem oponę, ale samolot był nienaruszony.

Po tym zajściu pułkownik Pawłowski został okrzyknięty bohaterem czasów pokoju, podobnie jak inni żołnierze, którzy ratowali sprzęt w trudnych sytuacjach, albo ludzkie życie.

Przy okazji remontu okazało się, że ekspozycja muzealnego skansenu może się wkrótce powiększyć. MIG-21 latał w Bielicach zasadniczo z jednym z dwóch zasobników, zwiadowczym lub bojowym. Są prowadzone rozmowy, w wyniku których być może do sochaczewskiego muzeum trafi zasobnik zwiadowczy. Trwają również starania o sprowadzenie do sochaczewskiego muzeum samolotu PZL TS-11 Iskra. Modelu na którym w Bielicach szkolili się piloci.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEWA ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie Nr VII/52/19 z dnia 21.05.2019r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr	Powierz-chnia w ha	Położenie nieruchomości ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1.	2656/65	PL1O/00015470/7	0,7234	Fabryczna	Działka niezabudowana, dostęp do drogi publicznej poprzez drogę wewnętrzną nr ewid. 2656/115 będącą własnością sprzedającego	Brak planu	5 000,00zł	20 000,00zł	320 000,00zł

Przetarg odbędzie się 8 grudnia 2022 roku o godz. 10.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do 5 grudnia 2022 roku na konto sum depozytowych Gminy Miasto Sochaczew: Bank Spółdzielczy w Sochaczewie Nr 51 9283 0006 0043 0197 2000 0100. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego. Gmina Miasta Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

Życiowe bieguny Marka Kamińskiego

Na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej 17 października z czytelnikami spotkał się Marek Kamiński - podróżnik, filozof, zdobywca biegunów, przedsiębiorca, ale też autor wielu poczytnych książek m.in. „Warto podążać za marzeniami. Moja podróż przez życie", „Wyprawa", „Razem na Biegun" , „Marek. Chłopiec, który miał marzenia", „Trzy bieguny", „Przesuń granice".

Daniel Wachowski

Na wstępie Marek Kamiński stwierdził, że pretekstem do spotkania było wznowienie książki „Moje bieguny. Dzienniki z wypraw 1990–1998", wydanej ponad dwadzieścia lat temu w około stutysięcznym nakładzie, ale nadal poszukiwanej przez czytelników. Jej autor opowiadał o sobie, dzieciństwie, umacniających go porażkach, ale też o marzeniach pchających w najdalsze zakątki globu. Jak podkreślał, niejednokrotnie spotkał się z opiniami, że jego książki niosą pozytywne przesłanie, pomagają przełamywać słabości, udowadniają że zwykły chłopak z miasta liczącego kilkanaście tysięcy mieszkańców może osiągnąć co tylko chce. Podkreślał, że porażki go umacniały, a z biegiem lat coraz lepiej rozumie, że ograniczeniem nie jest siła fizyczna czy wytrzymałość lecz umysł, który w pewnym momencie mówi – stop, zawróć, to zbyt ryzykowne.

Marek Kamiński wyznał, że jego charakter i chęć odkrywania świata zbudowały książki czytane w dzieciństwie, bo uwierzył, że świat w nich opisany istnieje naprawdę i on też może być jak Amundsen. Przyznał, że wiele razy mógł stracić życie, ale zawsze pomagała mu wiara w sukces i wiara w Boga. Przyznał, że nadal planuje wyprawy, a na co dzień zajmuje się pracą w swojej fundacji. Zachęcał do wejścia na stronę fundacjamarkakaminskiego.com i wsparcia prowadzonych przez nią działań.

Na Marka Kamińskiego czekała też seria pytań m.in. o to, jakie książki czytał w młodości, czy już znalazł to, czego szukał, czy nie bał się odpowiedzialności za życie i zdrowie Janka Meli, nastoletniego niepełnosprawnego chłopaka, z którym wybrał się na dwa bieguny Ziemi, jak finansuje swoje wyprawy. Na ostatnie pytanie odpowiedział żartobliwie, że pomaga mu jego fundacja, wyprawy na biegun wsparły dwie duże stacje telewizyjne, ale o skali kosztów związanych ze zdobywaniem biegunów niech świadczy fakt, że najbardziej znany norweski badacz polarny, Amundsen, odchodził z tego świata jako bankrut.

Spotkanie w MBP odbyło się w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, dzięki wsparciu Instytutu Książki oraz Burmistrza Miasta Sochaczew.

Bujaki, piaskownice, zjeżdżalnie

Jeszcze w tym roku na tyłach żłobka miejskiego powstanie piękny plac zabaw. Inwestycja pochłonie 132,4 tys. złotych i w całości zostanie sfinansowana z budżetu miasta. Prace wykona firma Civil Construction z Pabianic.

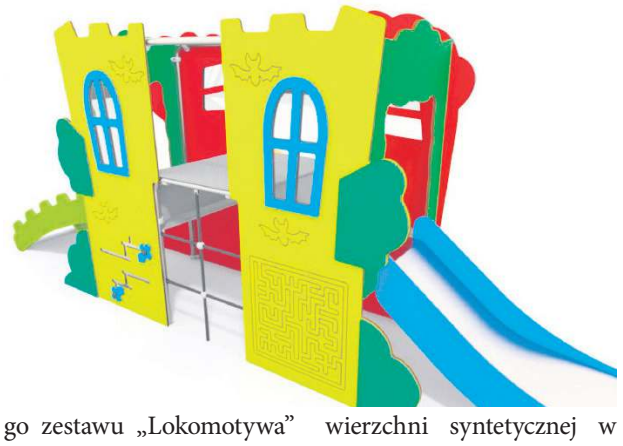

Na plac trafi kilkanaście nowoczesnych, kolorowych, spełniających wszelkie normy bezpieczeństwa urządzeń. Ratusz zażyczył sobie czterech bujaków na sprężynach, dwóch sześciokątnych piaskownic, ślizgawki „Zwierzę", zestawu „Warsztat kwiaciarnia", zestawu „Domek – Zamek – Autobus", dwumetrowego zestawu „Lokomotywa" i zestawu integracyjnego z panelami edukacyjnymi. Całość uzupełnią dwie kolorowe ławki i kosz. Na budowę placu, tj. dostawę i montaż urządzeń, elementów małej architektury oraz ułożenie bezpiecznej nawierzchni syntetycznej w strefach bezpieczeństwa, firma będzie miała sześć tygodni. Plac w całości będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, co ma szczególne znaczenie w placówce integracyjnej, jaką jest sochaczewski żłobek.

Budowa placu to konsekwencja serii zmian w tegorocznym budżecie dokonanych podczas sesji rady miejskiej 8 czerwca. W pakiecie poprawek znalazła się propozycja burmistrza, by samorząd miejski przeznaczył z wolnych środków, jakie zostały po rozliczeniu ubiegłego roku, 150 tysięcy na budowę placu zabaw na tyłach żłobka. Za zmianami budżetu byli radni Sochaczewskiego Forum Samorządowego oraz PiS. Przeciw zagłosowali radni Koalicji dla Sochaczewa i Bezpartyjni Samorządowcy.

(daw)

Szopki świata

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zaprasza do udziału w XXVIII edycji konkursu na szopkę bożonarodzeniową. Prace należy dostarczać do siedziby muzeum mieszczącego się przy placu Kościuszki do 2 grudnia.

Temat wiodący tegorocznego konkursu to „Szopka z czterech stron świata". Celem przedsięwzięcia jest propagowanie szopkarstwa inspirowanego całym światem i przedstawienie obyczajów pochodzących z rożnych zakątków ziemi związanych z Bożym Narodzeniem.

Organizatorzy pozostawiają autorom dowolność w wyborze form plastycznych, materiałów oraz techniki wykonania prac. Zgodnie z regulaminem konkursu maksymalne gabaryty szopki nie powinny jednak przekraczać 40×50 cm u podstawy. Nie dopuszcza się wykorzystywania elementów seryjnych produkcji - figurek, pocztówek, elementów dekoracji. Prace powinny być wykonane w sposób trwały, uniemożliwiający dekompozycję w trakcie prezentacji na wystawie.

Jury oceni prace indywidualne w czterech kategoriach wiekowych: 3-6 lat, 7-13 lat, 14-18 lat, osoby dorosłe. Do konkursu przyjmowane są również prace zespołowe (do trzech osób) oraz rodzinne. Laureaci konkursu w poszczególnych kategoriach otrzymają nagrody rzeczowe oraz dyplomy.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu i otwarcie wystawy odbędzie się w czwartek 10 grudnia w siedzibie muzeum. Zwycięskie instalacje będą eksponowane na wystawie pokonkursowej czynnej do końca stycznia 2023 roku.

Pierwszaki przyjęte do społeczności szkoły

Październik to tradycyjnie czas uroczystych ślubowań i pasowania pierwszaków. Taka właśnie uroczystość odbyła się 19 października w sochaczewskiej „czwórce". Dwa dni później pasowanie zorganizowano w „trójce".

W sali gimnastycznej SP nr 4 zebrało się blisko 60 uczniów klas pierwszych wraz ze swoimi wychowawcami. Dzieci zaprezentowały program artystyczny, który zachwycił zebranych na widowni rodziców. Uroczystość obserwowali także dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Danuta Szewczyk-Kozłowska, przedstawiciel rady rodziców Sebastian Starzec oraz dyrektor SP 4 Anna Kuliś.

Pierwszaki złożyły uroczyste ślubowanie, po którym nastąpiło pasowanie na ucznia. Każde ze świeżo przyjętych do społeczności szkoły dzieci otrzymało pamiątkowy dyplom. Rada rodziców ufundowała młodym uczniom literaturę do szkolnej biblioteki.

W „trójce" pasowane były dzieci z dwóch klas pierwszych. Tam też był program artystyczny, pamiątkowe medale i dyplomy, wzruszeni rodzice, a wśród gości m.in. wiceprzewodniczący rady miasta Arkadiusz Karaś i przewodniczący rady rodziców Artur Sobiech. Wszyscy życzyli pierwszoklasistom sukcesów w nauce.

(seb)

Nr 22 (117) 2 listopada 2022 roku

KULTURALNY PRZEKAŹNIK

Co? Gdzie? Kiedy?

6 listopada (niedziela), godz. 18.00
„Życie" - stand'up Antoniego Syrka-Dąbrowskiego + Łukasz Kowalski z programem „I tak się powoli żyje"
Sochaczewskie Centrum Kultury, ul. 15 Sierpnia 83

„Życie" to już piąty pełny program stand-upowy popularnego komika. Czym tym razem zaskoczy publiczność? Jak sam twierdzi - nadal wiele nie rozumie, dużo rzeczy go wnerwia, ale generalnie stara się udawać, że wie, o co chodzi.

Bilety można nabyć poprzez stronę internetową: kupbilecik.pl

10 listopada (czwartek), godz. 8.30
„Polskie drogi" – konkurs piosenki patriotycznej
Sochaczewskie Centrum Kultury, ul. Chopina 101

Konkurs wokalny skierowany do solistów i zespołów. Wykonawcy oceniani będą w czterech kategoriach wiekowych: kat. I – przedszkola; kat. II – szkoły podstawowe kl. I-III; kat. III – szkoły podstawowe kl. IV-VIII; kat. IV – OPEN; szkoły ponadpodstawowe. Dla laureatów przewidziane są nagrody za I, II i III miejsce oraz wyróżnienia. Zgłoszenia należy wysłać na adres e-mail: konkursy.sck@gmail.com w terminie do 4 listopada. Wyniki zostaną podane 11 listopada na stronie internetowej: sck.sochaczew.pl oraz na fanpage'u SCK na Facebooku.

18 listopada (piątek), godz. 19.00
„Cześć Ci Polsko" – koncert Mundurowego Zespołu Wokalno-Instrumentalnego Patria
Sochaczewskie Centrum Kultury, ul. 15 Sierpnia 83

Zespół pod kierunkiem Arkadiusza Mamcarza tradycyjnie zaprezentuje się w repertuarze pieśni patriotycznej i piosenki żołnierskiej. Usłyszymy takie utwory jak: „Rota", „Legiony", „Raduje się serce" czy „Rozszumiały się wierzby płaczące". Podczas koncertu wręczone zostaną nagrody laureatom Konkursu Pieśni Patriotycznej i Piosenki Żołnierskiej „Polskie Drogi". Zwycięzcy poszczególnych kategorii wystąpią również na scenie, prezentując nagrodzone utwory. Wstęp wolny.

KONDOLENCJE

Naszej Koleżance

Agnieszce Dobrzyńskiej

wyrazy szczerego współczucia
oraz słowa otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

MĘŻA

składają
Dyrektor i pracownicy
Sochaczewskiego Centrum Kultury

Powiatowy zlot folkowy

21 października sala widowiskowa Sochaczewskiego Centrum Kultury w Boryszewie wypełniła się radosną muzyką, tańcem i śpiewem. W ramach Powiatowego konkursu małych form ludowych „Zlot FOLK" na scenie wystąpiło blisko 120 dzieci.

Prezentacje konkursowe bazujące na twórczości ludowej oceniało jury w składzie: Joanna Milczarska – instruktor, choreograf tańców ludowych, od 17 lat związana z Regionalnym Zespołem Pieśni SANNIKI, obecnie prowadzi zajęcia w Zespole Pieśni i Tańca MODROKI Gostynin, w Dziecięco-Młodzieżowym Zespole Pieśni i Tańca PACYNA i w Dziecięco-Młodzieżowym Zespole Pieśni i Tańca BEDLNO; Magdalena Franaszek-Niewiadomska – kierownik impresariatu Sochaczewskiego Centrum Kultury, muzyk, instrumentalista i Marta Wasilewska – kierownik sekcji twórczości przestrzennej i sztuk pięknych w Sochaczewskim Centrum Kultury, muzyk, instrumentalista.

Komisja konkursowa doceniła talent i muzykalność wszystkich uczestników konkursu oraz chęć kultywowania tradycji ludowej przez dzieci i ich opiekunów. Po wysłuchaniu i obejrzeniu wszystkich prezentacji, przyznano następujące nagrody i wyróżnienia:

Kategoria wiekowa 4-10 lat:

1. Zespół WESOŁE NUTKI – Szkoła Podstawowa w Teresinie
2. Zespół KUSY DUO 1 – Szkoła Podstawowa w Wyczółkach
3. Zespół MOTYLKI – Niepubliczne Tęczowe Przedszkole w Sochaczewie

Wyróżnienie: Zespół BIEDRONKI – Miejskie Przedszkole nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Sochaczewie

Kategoria wiekowa 11-13 lat:

1. Dominik Cieśla, Izabela Brożek, Kalina Łukawska, Wiktoria Urbańska – Szkoła Podstawowa nr 4 w Sochaczewie
2. Zespół FERMATA – Szkoła Podstawowa w Teresinie
3. Zespół Ludowy z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sochaczewie

Wyróżnienie: Zespół KUSY DUO 2 – Szkoła Podstawowa w Wyczółkach

Wyróżnienie: Zespół SENTYMENTALNE SERCA – Szkoła Podstawowa nr 3 w Sochaczewie

Wszyscy laureaci konkursu otrzymali nagrody i pamiątkowe dyplomy. Zdobywcy pierwszych miejsc zostali też uhonorowani wyjątkowymi, ręcznie malowanymi statuetkami, które wykonał artysta Artur Jeziorski, prowadzący w SCK Pracownię WYTWÓRNIA.art. Dodatkową nagrodą dla zwycięzców jest udział w koncercie „Majówka z Folklorkiem", który odbędzie się w przyszłym roku w amfiteatrze. Gratulujemy!

Koordynatorki konkursu: Katarzyna Proch i Kinga Przybylska – instruktorki Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca „Folklorek" dziękują wszystkim darczyńcom za pomoc w ufundowaniu nagród.

KULTURALNY PRZEKAŹNIK

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com

Redaguje:
Iza Strzelecka

Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKiDN MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO.

Z Sylwią Zientek rozmowy o twórczości

25 października sochaczewska biblioteka gościła pisarkę, autorkę powieści, opowiadań oraz publikacji biograficznych, Sylwię Zientek. Spotkanie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w ramach wspólnego projektu finansowanego przez samorząd miasta.

Sylwia Zientek przyjechała do nas z Luksemburga, gdzie obecnie mieszka z rodziną. Pisarka jest absolwentką prawa, przez pewien czas pracowała na managerskim stanowisku w jednej z największych korporacji w kraju. Równocześnie zaczęła pisać książki. Po wydaniu trzech zdecydowała się zrezygnować z pracy, by w pełni zająć się literaturą, tym bardziej, że już pierwszy utwór został pozytywnie przyjęty przez krytykę. Jej debiutancka powieść „Złudzenia, nerwice i sonaty" została nominowana do prestiżowej Nagrody Literackiej Europy Środkowej „Angelus". Inne utwory jej autorstwa to powieściowa trylogia „Hotel Varsovie", książki „Kolonia Marusia" i „Miraże" oraz „Polki na Montparnassie" – biograficzny portret polskich malarek tworzących w Paryżu w pierwszej połowie XX wieku.

Spotkanie w Sochaczewie zbiegło się z promocją jej najnowszej powieści „Lunia i Modigliani". Tematyka sztuki i artystów, głównie malarzy, ale również poetów jest szczególnie bliska autorce i zdominowała rozmowę z publicznością.

Sylwia Zientek posiada dużą wiedzę na ten temat i wykorzystując zgromadzone informacje, przybliżyła zebranym losy i twórczość polskich malarek. Przekazała ją publiczności w plastyczny, interesujący sposób. Wędrowaliśmy z pisarką po uliczkach Montparnassu i zaglądaliśmy do pracowni malujących kobiet. Warto zaznaczyć, że w Polsce, będącej pod zaborami, uzdolnione artystycznie kobiety nie mogły liczyć na zdobycie edukacji oraz kwalifikacji pozwalających na profesjonalne zajmowanie się malarstwem.

Paryż, będący wówczas światową stolicą sztuki, oferował im dużo większe możliwości. W okresie od lat 80. XIX wieku do wybuchu II wojny światowej ponad 200 malarek próbowało rozwijać swoje kariery artystyczne. Kobiety decydujące się wkroczyć na profesjonalny rynek sztuki, borykały się z wieloma przeszkodami natury instytucjonalnej, obyczajowej i finansowej. Często za swoje marzenia płaciły wysoką cenę: ubogiego życia, rozpadu rodzin, niezrozumienia ze strony otoczenia a nawet ostracyzmu. Niektórym udało się jednak osiągnąć sukces, zarówno artystyczny, jak i finansowy a ich prace możemy podziwiać w muzeach. Sylwia Zientek w czasie spotkania w Sochaczewie zapowiedziała kontynuację tego tematu w następnej książce.

MBP w Sochaczewie

TENIS STOŁOWY

Niezły początek sezonu

Od dwóch meczów w chodakowskiej hali przy ul. Chopina drużyna Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego rozpoczęła nowy sezon rozgrywek ekstraklasy kobiet. Zespół prowadzony przez Bronisława Gawrylczyka triumfował w derbach Mazowsza oraz minimalnie przegrał z mistrzyniami Polski z Wrocławia.

Drużyna SKTS występuje w tym sezonie w niezmienionym składzie. W barwach sochaczewskiego klubu grają Irina Ciobanu, Daria Łuczakowska oraz dwie drużynowe mistrzynie Europy juniorek – Ilona Sztwiertnia i Zuzanna Wielgos.

W piątek 21 października sochaczewski klub podejmował drużynę Bogorii Grodzisk Mazowiecki. W pierwszym pojedynku Irina Ciobanu, bez większych problemów, pokonała bez straty seta Martynę Lis. W drugim starciu Zuzanna Wielgos, pomimo że prowadziła najpierw 1:0 a później 2:1, to ostatecznie przegrała z Aleksandrą Michalak po pięciu setach. Podobnie pięć partii trwał pojedynek pomiędzy Iloną Sztwiertnią i Aleksandra Falarz. Zawodniczka SKTS prowadziła 2:0. Kolejne dwa sety wygrała rywalka. W decydującej partii lepsza była jednak Ilona. Trzeci, zwycięski punkt dla SKTS zdobyła Irina Ciobanu. Rumunka ponownie zakończyła swoją grę bez straty seta, wygrywając tym razem z Aleksandrą Michalak.

Następnego dnia, w sobotę 22 października, do Sochaczewa przyjechały mistrzynie Polski, zespół KU AZS UE Wrocław. W otwierającej grze Irina Ciobanu pokonała w czterech setach Chinkę Xinxin Wu. Ilona i Zuza przegrały swoje pojedynki z siostrami Katarzyną i Anną Węgrzyn. Wrocławskie akademiczki objęły prowadzenie 2:1. Do wyrównania doprowadziła niezawodna Rumunka, wygrywając bez straty seta z Katarzyną Węgrzyn. Jednak dwa punkty Iriny Ciobanu to zbyt mało. W decydującym piątym pojedynku Ilona Sztwiertnia, po zaciętej walce, w której przegrywając 0:2 udało jej się doprowadzić do remisu, uległa ostatecznie w decydującej partii Xinxin Wu. Wygrana z mistrzyniami była blisko, ale tym razem się nie udało. Na pocieszenie SKTS może dopisać sobie do ligowej tabeli jeden punkt za to spotkanie.

Kolejne ligowe mecze SKTS zagra w chodakowskiej hali 13 i 18 listopada.

SKTS Sochaczew - Bogoria Grodzisk Mazowiecki 3:1

Irina Ciobanu - Martyna Lis 3:0 (11:5, 11:3, 11:6)
Zuzanna Wielgos - Aleksandra Michalak 2:3 (11:8, 10:12, 11:8, 6:11, 8:11)
Ilona Sztwiertnia - Aleksandra Falarz 3:2 (11:5, 11:3, 9:11, 9:11, 11:8)
Irina Ciobanu - Aleksandra Michalak 3:0 (11:3, 11:5, 11:9)

SKTS Sochaczew - KU AZS UE Wrocław 2:3

Irina Ciobanu - Xinxin Wu 3:1 (11:4, 11:3, 9:11, 11:5)
Ilona Sztwiertnia - Katarzyna Węgrzyn 0:3 (5:11, 6:11, 7:11)
Zuzanna Wielgos - Anna Węgrzyn 0:3 (10:12, 11:13, 8:11)
Irina Ciobanu - Katarzyna Węgrzyn 3:0 (11:9, 12:10, 11:7)
Ilona Sztwiertnia - Xinxin Wu 2:3 (10:12, 8:11, 11:7, 11:8, 9:11)

BIEGI

Pobiegnij 11 listopada

W dniu Narodowego Święta Niepodległości odbędzie się czwarta edycja sochaczewskiego biegu ulicznego na dystansie 5 km. Zapisy uczestników prowadzi Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Zgłoszenia należy dostarczyć do pływalni „Orka" przy ul. Olimpijskiej lub wysłać na adres mailowy: mosir@mosir.sochaczew.pl. Karty zgłoszeniowe oraz regulamin imprezy dostępne są na stronie www.mosir.sochaczew.pl.

Biuro biegu będzie czynne od godz. 8.30 na placu Kościuszki a o godz. 9.30 nastąpi uroczyste otwarcie imprezy. O godz. 9.40 zaplanowany jest start biegu dla dzieci do 6 lat na dystansie 200 m. O godzinie 10.00 – wystartuje bieg uczniów z klas 1-4 szkół podstawowych na dystansie ok. 400 metrów i klas 5-8 na dystansie ok. 1000 metrów.

Bieg główny na dystansie 5 km rozpocznie się o godz. 10.30. Zawodnicy wyruszą z placu Kościuszki ulicami Staszica, Traugutta, 15 Sierpnia, Mazowiecką, Wojska Polskiego, Licealną, Traugutta, by dotrzeć ponownie na plac Kościuszki. W każdym biegu pierwsze trzy osoby w kategorii kobiet i mężczyzn otrzymają pamiątkowe puchary oraz nagrody rzeczowe.

RUGBY

Pewne zwycięstwa z bonusem

Sochaczewscy rugbiści zdobyli komplet 10 punktów w ostatnich dwóch meczach. Orkan rozgromił na wyjeździe Arkę Gdynia i pewnie wygrał w Sochaczewie z Juvenią Kraków. Pościg za ligową czołówką trwa, lecz, mimo ostatnich efektowych zwycięstw, po ośmiu kolejkach mistrzowie Polski zajmują odległe, piąte miejsce w tabeli Ekstraligi Rugby.

Aż 17 przyłożeń zdobyli zawodnicy Orkana w wyjazdowym meczu na Pomorzu. W niedzielę 23 października mistrzowie Polski rozgromili Arkę Gdynia 115:5. To najwyższe zwycięstwo sochaczewian w tym sezonie i najprawdopodobniej najwyższa porażka drużyny Buldogów w ich historii.

Mistrzowie Polski z Sochaczewa byli zdecydowanymi faworytami spotkania, jednak chyba niewielu kibiców spodziewało się pogromu na taką skalę. Goście wyszli na prowadzenie już w pierwszej minucie, gdy P.W. Steenkamp po indywidualnej akcji oddał piłkę na skrzydło do Bartka Sadowskiego, a ten dopełnił formalności dostarczając ją na pole punktowe. Kolejne przyłożenia były tylko kwestią czasu. Orkan rozstrzygnął ten mecz praktycznie już po pół godziny gry. Tylko do przerwy sochaczewianie zdobyli dziewięć przyłożeń i prowadzili 59:0.

Po zmianie stron nastąpiło chwilowe przebudzenie drużyny w niebiesko-żółtych strojach. Efektem tego było honorowe przyłożenie gospodarzy, zdobyte w 47. minucie. To wszystko na co było stać Arkę. Orkan nie zwalniał tempa i co chwilę zwiększał dorobek punktowy – w 70. minucie sochaczewianie osiągnęli „trzycyfrówkę", by ostatecznie wygrać 115:5.

Niewątpliwie jednym z bohaterów meczu był Namibijczyk, grający na pozycji łącznika ataku, Pieter Steenkamp. Zdobył on w meczu aż 55 punktów – pięć przyłożeń i 15 podwyższeń. Jak sprawdził Grzegorz Bednarczyk, autor bloga „W Szponach Rugby", jest to najprawdopodobniej rekord w liczbie zdobytych punktów w jednym meczu w polskiej lidze. Tym samym Pieter Steenkamp na stałe wpisał się do historii polskiego rugby. Czy ktoś pobije jego rekord?

Arka Gdynia – Orkan Sochaczew 5:115 (0:59)

Punkty Orkan: P.W. Steenkamp 55, Bartłomiej Sadowski 10, Jonathan O'Neill 10, Michał Szwarc 10, Marcin Krześniak 5, Artem Zarovnyi 5, Mateusz Pawłowski 5, Kamil Zieliński 5, Oktawian Polakowski 5, Adrian Pętlak 5

Skład RCO: Antoni Gołębiowski (Kamil Zieliński), Michał Gadomski (Michał Polakowski), Adam Lewandowski (Damian Pisarek), Artem Zarovnyi, Krystian Olejek, Adam Szwarc (Nicolas Coronel), Andre Meyer (Oktawian Polakowski), Mateusz Pawłowski, Dawid Plichta (Adrian Pętlak), Pieter Steenkamp, Bartłomiej Sadowski (Filip Szufliński), Jonathan O'Neill, Michał Szwarc (Kacper Wróbel), Marcin Krześniak, Michał Kępa

Orkan Sochaczew - Juvenia Kraków 52:19 (33:12)

Punkty Orkan: Marcin Krześniak 10, Michał Kępa 8, Artem Zarovnyi 5, Bartłomiej Sadowski 5, Mateusz Pawłowski 5, Radosław Rakowski 5, Michał Gadomski 5, Filip Szufliński 5, P.W. Steenkamp 4

Skład RCO: Kamil Zieliński (Antoni Gołębiowski), Michał Gadomski (Damian Pisarek), Adam Lewandowski (Michał Polakowski), Artem Zarovnyi, Krystian Olejek, Adam Szwarc, Oktawian Polakowski, Mateusz Pawłowski, Dawid Plichta (Adrian Pętlak, Kacper Szufliński), Pieter Steenkamp (Radosław Rakowski), Filip Szufliński (Damian Rogowski), Jonathan O'Neill, Bartłomiej Sadowski (Kacper Wróbel), Marcin Krześniak, Michał Kępa

Sponsorzy strategiczni RC Orkan: Miasto Sochaczew i PKN ORLEN; **Sponsorzy generalni:** KGHM Polska Miedź, Gardenia Sport, Fundacja PGNiG; **Sponsorzy główni:** HBRS, PEC Sochaczew, ZWiK Sochaczew, Fast Service, Murapol, Żywiec Zdrój, G-Shock, Zibi-Casio, Tamex-Obiekty Sportowe, InterFresh, Poltrans Sochaczew; **Sponsorzy:** Carrefour, Drukarnia Chrzczany, SochBud, Cukiernia Lukrecja, Grupa Aljeka, Kawecki Transport; **Główny partner medialny RC Orkan:** Radio Sochaczew i TuSochaczew.pl

Ostatnie w tym roku spotkanie przed publicznością na sochaczewskiej „Maracanie" rugbiści rozegrali w sobotę 29 października. W meczu VIII kolejki ekstraligi podejmowali ekipę Juvenii Kraków. Sochaczewianie udowodnili swoją dominacje już w pierwszych minutach meczu. W 5. minucie położył Artem Zarovnyi a niedługo później kolejne pięć punktów zdobył Bartłomiej Sadowski. Oba przyłożenia podwyższył Pieter Steenkamp i gospodarze po niespełna kwadransie gry prowadzili 14:0. Niestety, w kolejnej akcji wspomniany Namibijczyk doznał urazu głowy, co zmusiło go do opuszczenia boiska. Zmienił go Radosław Rakowski, a na pozycję łącznika ataku przeszedł Michał Kępa. Orkan nie zwalniał tempa. Sochaczewianie po raz trzeci zameldowali się na polu punktowym Juvenii, tym razem punkty zdobył Mateusz Pawłowski. Krakowskie smoki odpowiedziały zmniejszając straty do rezultatu 21:7.

Kibice na sochaczewskiej „Maracanie" oglądali dużo otwartej gry ręką, szczególnie pod koniec pierwszej połowy. Niestety, nie obyło się też bez kolejnych urazów. Po rozmowie z fizjoterapeutą Dawid Plichta musiał opuścić boisko. Jeszcze przed przerwą na „dziewiątkę" wszedł jego zmiennik Adrian Pętlak. Smoki wykorzystały chwilę nieuwagi w szykach obronnych Rycerzy i zafundowały im jeszcze punkty do szatni.

Po zmianie stron na boisku to goście napierali na gospodarzy. Juvenia na ok. 15 minut gry zamknęła drużynę Orkana w ich polu 22 metrów. Efektem tego było trzecie przyłożenie dla ekipy z Krakowa i zmniejszenie strat do różnicy 14 punktów. Orkan utrzymywał jednak bezpieczną przewagę. Szóste przyłożenie dla mistrzów Polski zdobył Filip Szufliński.

Niezwykła sytuacja miała miejsce w ostatnich minutach meczu. Uraz głowy wyeliminował trzeciego zawodnika sochaczewskiej drużyny. Co ciekawe, tym graczem był Adrian Pętlak, czyli kolejna w tym meczu „dziewiątka". Trener Maciej Brażuk przesunął na pozycję łącznika młyna Marcina Krześniaka. Poradził on sobie w tym nietypowym dla niego ustawieniu wręcz doskonale, zdobywając dwa kolejne przyłożenia dla Orkana. Mistrzowie Polski pewnie wygrali 52:19 i mogą dopisać sobie pięć punktów do tabeli ekstraligi.

Po meczu najlepsi zawodnicy w obu drużynach otrzymali nagrody indywidualne. Specjalnie uhonorowany został Artur Fursenko, który wrócił w tym sezonie do swojego „macierzystego" klubu w Krakowie. Artur otrzymał od swojej byłej drużyny mistrzowską złotą koszulkę oraz specjalne podziękowania za sześć lat gry w Sochaczewie.

Rugbistom pozostał już tylko jeden mecz do rozegrania w rundzie jesiennej. Zgodnie z terminarzem Orkan w IX kolejce powinien wyjechać 6 listopada do Siedlec. Jednak ze względu na zgrupowanie reprezentacji narodowej Polski Związek Rugby zdecydował o przeniesieniu meczów ostatniej jesiennej kolejki na terminy rezerwowe w weekendy – 19/20 lub 26/27 listopada. Konkretny termin zostanie ustalony po porozumieniu między klubami.

SIATKÓWKA

Siatkarze po trzech kolejkach amatorskiej ligi

Siedem zespołów rywalizuje w XXVIII edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. W hali MOSiR przy ul. Chopina rozegrano już trzy serie spotkań.

Mecze II kolejki odbyły się w niedzielę 23 października. W pierwszym starciu KS Bielice pokonał ekipę Piasta Feliksów, ale potrzebował do tego aż pięciu setów. Wyszogród po czterech partiach wygrał ze Spartą Szczytno. Tyle samo potrwał mecz Volleya z Paprotni z sochaczewską drużyną.

W następny weekend, w sobotę 29 października, wszystkie mecze zakończyły się dopiero po tie-breakach. Piast pokonał Wyszogród, Szefy okazali się lepsi od sochaczewskiego Volleya, Team Paprotnia wygrał ze Spartą Szczytno.

Wyniki, tabela, składy drużyn oraz terminarz spotkań dostępne są na stronie organizatora ligi: mosir.sochaczew.pl.

Wyniki II kolejki

KS Piast Feliksów – KS Bielice 2:3
(24:26, 25:22, 25:20, 21:25, 9:15)
MVP: Krzysztof Rąg (KS Bielice)

GUKS Sparta Szczytno – Wyszogród 1:3
(21:25, 17:25, 25:16, 15:25)
MVP: Piotr Domański (Wyszogród)

Volley Sochaczew – Volley Team Paprotnia 1:3
(16:25, 16:25, 25:22, 23:25)
MVP: Mariusz Konopka (Volley Team Paprotnia)

Wyniki III kolejki

Wyszogród – KS Piast Feliksów 2:3
(22:25, 25:14, 25:19, 21:25, 14:16)
MVP: Karolina Pindor (KS Piast Feliksów)

Szefy – Volley Sochaczew 3:2
(25:13, 25:18, 22:25, 23:25, 15:11)
MVP: Rafał Pałuba (Szefy)

Volley Team Paprotnia – GUKS Sparta Szczytno 3:2
(22:25, 25:19, 25:20, 24:26, 15:12)
MVP: Karol Sapigórski (Volley Team Paprotnia)

LEKKOATLETYKA

Młodzi lekkoatleci zakończyli rundę jesienną

Pogoda jak na zamówienie i kolejne zawody z wysoką frekwencją. 20 i 27 października na stadionie przy ul. Warszawskiej odbyły się dwie ostatnie w tym roku rundy eliminacyjne sochaczewskich „Czwartków Lekkoatletycznych".

Przypomnijmy, że klasyfikacja cyklu zawodów prowadzona jest w trzech kategoriach wiekowych: rocznik 2010, rocznik 2011, 10 lat i młodsi. Każdy zawodnik podczas jednej rundy zawodów mógł zgłosić start w dwóch konkurencjach: jednej biegowej i jednej technicznej. Rywalizacja biegowa odbywała się na dystansach: 60, 300, 600 i 1000 metrów. Spośród konkurencji technicznych startujący w zawodach mieli do wyboru: skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą lub rzut piłeczką palantową.

Tegoroczne cztery edycje czwartków lekkoatletycznych rundy jesiennej zgromadziły na starcie łącznie 360 zawodników. To naprawdę imponujący wynik. W sportowych zmaganiach na stadionie przy Warszawskiej wzięli udział uczniowie z 10 szkół z terenu naszego powiatu. Najliczniejszą reprezentację w tym roku wystawiły: Szkoła Podstawowa nr 7 - 138 startów, Szkoła Podstawowa nr 3 - 133 starty, Szkoła Podstawowa nr 6 - 115 startów, Szkoła Podstawowa nr 1 - 102 starty, Szkoła Podstawowa nr 2 - 67 startów, Szkoła Podstawowa nr 4 - 59 startów, Szkoła Podstawowa w Lasocinie - 57 startów, Szkoła Podstawowa w Brochowie - 37 startów, Szkoła Podstawowa w Wymysłowie - 8 startów, Szkoła Podstawowa w Młodzieszynie - 4 starty. Wyniki zawodów dostępne są na stronie internetowej: czwartki.pl/sochaczew/

Kolejne cztery rundy eliminacyjne odbędą się w kwietniu 2023 roku. Zawody rozgrywane będą prawdopodobnie w różne dni tygodnia, tak by uczniowie w nich startujący nie tracili obecności na tych samych zajęciach lekcyjnych.

PIŁKA NOŻNA

Koniec rundy coraz bliżej

Sochaczewscy piłkarze częściej przegrywają niż wygrywają. Dwie drużyny seniorów z naszego miasta – występujący w płockiej klasie A Orkan Sochaczew i Bzura Chodaków grająca w warszawskiej B-klasie – nie mogą się pochwalić zbyt wieloma sukcesami.

Biało-zieloni zdążyli już przyzwyczaić, że przegrywają u siebie i zwyciężają na wyjazdach. Mnóstwo niewykorzystanych okazji, które się zemściły – to obraz meczu rozegranego w niedzielę 23 października z drużyną GTS Grodzisk Mazowiecki. Bzura przegrała na stadionie przy Chopina 0:2.

W minioną niedzielę 30 października zespół Bzury zagrał na wyjeździe z drugim składem Ożarowianki. Od początku biało-zielonym udało się przejąć kontrolę nad meczem. Efektem tego była pierwsza bramka, zdobyta z dystansu przez Oktawiana Pelę. Drugi gol to efekt sytuacji po rzucie wolnym. Piłka po strzale Roberta Wasilewskiego trafia w poprzeczkę a w bramce umieścił ją Filip Szypszak. Po zmianie stron goście podwyższyli prowadzenie, po strzale z boku pola karnego trzeci na listę strzelców wpisał się Patryk Wyrembowski. Bzura wygrała 3:0.

Znacznie gorzej idzie piłkarzom Orkana Sochaczew. W sobotę 22 października dostali sromotny łomot z trzecią drużyną Wisły Płock. Gospodarze ulegli liderom płockiej klasy A aż 1:15. Honorowego gola dla Orkana zdobył Przemysław Adamiak w 71. minucie spotkania. Kolejny mecz, 30 października, z Szopenem Sanniki też był bliski zakończenia dwucyfrowym wynikiem, lecz przeciwna drużyna pokonała Orkan tym razem tylko 8:1. Czas na zmiany w klubie, bo do niczego dobrego to nie zmierza. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym sezonie będziemy mieli w Sochaczewie dwie seniorskie B-klasy, czyli rozgrywki na najniższym, amatorskim poziomie.

Wyniki:

Bzura Chodaków - GTS Grodzisk Maz. 0:2 (0:1)
Ożarowianka II Ożarów Maz. - Bzura Chodaków 0:3 (0:2)
Orkan Sochaczew – Wisła III Płock 1:15 (0:7)
Szopen Sanniki – Orkan Sochaczew 8:1

SPORTY WALKI

Dwa turnieje i wiele medali dla zawodników Dragona

Dragon Fight Club zorganizował w naszym powiecie dwie imprezy sportowe. Młodzi zawodnicy sochaczewskiego klubu, trenowani przez Sławomira Cypla, wywalczyli w nich kilkadziesiąt medali.

W sobotę 15 października w Teresinie miały miejsce zawody Pucharu Europy Amatorskiego MMA (AlMMA 218), w których rywalizowali kadeci i juniorzy. Dla większości sochaczewskich zawodników był to pierwszy start w formule MMA a zawody ukończyli z pięcioma medalami. Złoto wywalczyli Bartek Radwański w kat. junior PK do 61 kg oraz Stanisław Petruchok w kat. junior PK do 84 kg (który dwa tygodnie wcześniej zdobył złoto na swoich pierwszych zawodach ALMMA w Bydgoszczy). Srebrne medale zdobyli debiutanci w formule MMA: Adam Małczak w turnieju kadetów do 55 kg oraz Damian Bąba w turnieju kadetów do 70 kg, która to kategoria była najliczniej obsadzoną kategorią wagową zawodów. Brąz wywalczył Aleksander Grzegorzewski w turnieju kadetów do 61 kg.

W sobotę 22 października, tym razem w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego, młodzi zawodnicy sochaczewskiego Dragon FC spędzili na rywalizacji w dyscyplinie Ju-Jitsu Ne Waza No Gi, biorąc udział w Mistrzostwach Mazowsza Ju-Jitsu. Zmierzyć się przyszło im z zawodnikami z klubów m.in. Szczytna czy Białegostoku. Walki rozegrano w sześciu kategoriach wiekowych. Rywalizowali zawodnicy w wieku od 8 do 18 lat. Reprezentanci gospodarza zawodów zakończyli je z workiem medali.

Złote krążki wywalczyli: Zuzanna Juczcic, Amelia Markowska, Maja Szczypińska, Maria Pałyska, Damian Bąba, Oskar Gałuszewski, Dominik Grodzicki. Na szczególne wyróżnienie w gronie złotych medalistów zasługuje zaś Adam Małczak, startujący w dwóch kategoriach, gdzie w obu turniejach zajął najwyższe miejsce na podium. Ze srebrnymi medalami rywalizację zakończyli: Magdalena Janiszewska, startująca w kolejnej kategorii Amelia Markowska, Julia Grzegorek, Jakub Mokrzanowski, Anastiasiia Kuzmenko, Mateusz Wróblewski, natomiast Maja Jędrzejewska po stoczeniu walk w dwóch kategoriach została podwójną srebrną medalistką. Brązowe krążki wywalczyli Przemek Pawlak i Michał Kuzmenko.

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16
Redaguje zespół:
Daniel Wachowski **(redaktor naczelny)**
(daniel.wachowski@sochaczew.pl)
Jolanta Śmielak-Sosnowska
Sebastian Stępień
Maciej Frankowski

administracja strony www: Sebastian Stępień
operator DTP: Sebastian Stępień

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

Nie przyjmujemy płatnych ogłoszeń i nie sprzedajemy powierzchni reklamowej w gazecie.

kontakt:
tel. 862-22-35
(wew. 340, 470, 471)
adres do korespondencji:
ul. 1 Maja 16
96-500 Sochaczew,
pok. 403

e-mail:
ziemiasochaczewska@gmail.com
www: ziemiasochaczewska.sochaczew.pl/
Druk: Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2 16-001 Kleosin
Nakład 5000 egz.

104.
ROCZNICA ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI
1918-2022

11 LISTOPADA

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI
UROCZYSTOŚCI W SOCHACZEWIE

PROGRAM:

- 9:00 - IV TURNIEJ O PUCHAR NIEPODLEGŁEJ GRAND PRIX SOCHACZEWA W TENISIE STOŁOWYM
  UL. KUSOCIŃSKIEGO 2
- 9:00 - XV OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY PŁYWACKIE Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI
  O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA SOCHACZEW
  UL. OLIMPIJSKA 3
- 9:00 - "TURNIEJ NIEPODLEGŁOŚCI" - REGIONALNE ZAWODY DZIECI I MŁODZIEŻY W RUGBY
  UL. WARSZAWSKA 80
- 9:30 - IV SOCHACZEWSKI BIEG NIEPODLEGŁOŚCI
  PLAC TADEUSZA KOŚCIUSZKI
- 11:00 - ZŁOŻENIE KWIATÓW NA GROBACH IGNACEGO WŁODZIMIERZA GARBOLEWSKIEGO
  I MAJORA FELIKSA KOZUBOWSKIEGO
  CMENTARZ PARAFIALNY UL. TRAUGUTTA
- 11:20 - UROCZYSTOŚCI MIEJSKIE Z UDZIAŁEM PODODDZIAŁÓW 3. WARSZAWSKIEJ BRYGADY RAKIETOWEJ
  OBRONY POWIETRZNEJ. PODNIESIENIE FLAGI NA MASZT, HYMN PAŃSTWOWY
  RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, APEL PAMIĘCI I SALWA HONOROWA, ZŁOŻENIE KWIATÓW
  POD POPIERSIEM MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO ORAZ POD TABLICĄ UPAMIĘTNIAJĄCĄ
  SOCHACZEWSKICH STRAŻAKÓW.
  SKWER PRZED BUDYNKIEM KOMENDY PSP, UL. STASZICA 7
- 12:15 - ZŁOŻENIE KWIATÓW W MIEJSCACH UPAMIĘTNIAJĄCYCH BOHATERÓW SOCHACZEWA
- 12:30 - UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE PW. MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ - PARAFIA ŚW. WAWRZYŃCA
  UL. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO 1

OPRAWA MUZYCZNA UROCZYSTOŚCI:

ORKIESTRA DĘTA SOCHACZEW
– DYRYGENT JUSTYNA PIĄTKOWSKA–DURAJ
ORKIESTRA DĘTA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I I II STOPNIA W SOCHACZEWIE
– DYRYGENT MICHAŁ WOJNARSKI

OPRAWA MUZYCZNA MSZY ŚWIĘTEJ:

CHÓR TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ
– DYRYGENT EWA SZAŁAPSKA